

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D.

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice.

Oddział miejski ul. Marjacka 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 2709.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelny redaktor W. Zabawski.

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach.

W Berlinie doszło do porozumienia

w sprawach zasadniczych?

Na memoriał rządu niemieckiego w sprawach celnych — wygotowuje delegacja polska odpowiedź!

Berlin, 21. 11. (wl. eu.) Rozmowy pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Stresemannem, a delegatem polskim Jackowskim doprowadziły do pewnego określonego wyniku.

Delegacji polskiej wręczony został w sobotę memoriał niemiecki, wyliczający stanowisko rządu niemieckiego co do różnych kwestii. Rząd niemiecki tem samem wywodził się z zobowiązania, zaciągniętego wobec rządu polskiego, iż po zakończeniu warszawskich rokowań w sprawie osiedlenia, rząd Rzeszy wyjaśni swoje stanowisko w sprawach celnych. W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwana jest odpowiedź polska.

Sądząc z dotychczasowego przebiegu ustnych pertraktacji, doszło do porozumienia w kwestiach zasadniczych.

Równocześnie donoszą z Warszawy, że prowadzone tam oddzielnie pertraktacje o import polskiego drzewa, doprowadziły również do ugody w tym sensie, że zamiast wywozu polskiego drzewa nieobrobionego, rząd niemiecki zaakceptował przywóz drzewa rżniętego. Ustępstwo to ze strony rządu niemieckiego, jak spodziewają się w Berlinie, spowoduje również pewne ustępstwa ze strony rządu polskiego.

ALARMY AGRARJUSZÓW NIEM.
Berlin, 21. 11. (wl. eu.) Prasa lewicowa ośmiesza alarm niemieckich agrariuszy z powodu „groźącego” importu polskiej trzody chlewnej. „Vorwärts” zarzuca niemieckim kołom rolniczym, że za

wszelką cenę chcą uniemożliwić dojdzie do skutku polsko-niemieckiej umowy handlowej. Z punktu widzenia agrariuszów

niemieckich jest rzeczą zrozumiałą, iż pragną oni utrzymać ceny płodów rolniczych na dotychczasowym poziomie, natomiast rząd niemiecki ma obowiązek dbać nie tylko o interesy niemieckiego rolnictwa, lecz o interesy wszystkich sfer gospodarczych, a zatem także przemysłu eksportowego. Rząd Rzeszy sprzeniewierzyłby się swojej obietnicy skierowania gospodarki niemieckiej w dziedzinę wolno-handlową, gdyby ustąpił wobec intryg niemieckiego rolnictwa.

ODPOWIEDŹ POLSKA.
Berlin, 21. 11. (wl. eu.) Delegat rządu polskiego p. Jackowski złożył dziś popołudniu wizytę sekretarzowi stanu Min. Spraw Zagranicznych w zastępstwie bawiącego w Brunswiku ministra Stresemanna. Prawdopodobnie p. Jackowski przy tej okazji wręczył odpowiedź polską na sobotni memoriał rządu niemieckiego.

PO P. PRADZYŃSKIM P. TWARDOWSKI?
Warszawa, 21. 11. (wl. k.) Dr. Pradzyński ma być odwołany ze stanowiska przewodniczącego delegacji do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Sprawę jego następcy zdecydowanie komitet ekonomiczny Rady Ministrów na jednym z najbliższych posiedzeń. Jako głównego kandydata wymieniał dr. Juliusza Twardowskiego, b. ministra Galięj dawnej Austrii, obecnego prezesa Izby Handlowej polsko-austriackiej. Powrót dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Jackowskiego z Berlina spodziewany jest we czwartek.

OBRAZY STRESEMANNOWCÓW.
Berlin, 21. 11. (PAT) Wczoraj i dziś obradował w Brunswiku zjazd zarządu głównego niemieckiej partii ludowej, w którym bierze udział minister Stresemann i minister Curtius jako ministrowie niemieckiej partii ludowej. Cała prasa berlińska stwierdza, że uchwały tego zjazdu, w którym bierze udział około 300 delegatów, będą miały decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej w Niemczech.

DYMISJA GABINETU BELGIJSKIEGO.
Bruksela, 21. 11. (wl. eu.) Premier Jaspar wręczył dziś królowi dymisję całego gabinetu. Poprzednio odbyła się rada gabinetowa, na której jednak nie osiągnięto porozumienia w sprawie reorganizacji armii, a zwłaszcza w sprawie skrócenia czasu służby wojskowej. Przypuszczalnie jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora król powierzy Jasprowi misję utworzenia nowego gabinetu. Nowy gabinet prawdopodobnie utworzony zostanie bez udziału socjalistów.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO LIGI.
Genewa, 21. 11. (PAT) W związku z przekształceniem organizacji ekonomicznej Ligi Narodów Rada Ligi mianowała nowych członków Komitetu Ekonomicznego, który w swoim obecnym składzie ma zająć się sprawami dotyczącymi traktatów handlowych. Jako polski członek Komitetu powołany został przez Radę wice-minister przemysłu i handlu Franciszek Doleżał jako następca Antoniego Wienawskiego, prezesa Banku Handlowego, dotychczasowego członka komitetu.

DWA STATKI ŚLĄSKIE.
Gdynia, 21. 11. (AW) W odbytym tu wczoraj posiedzeniu rady naczelnej „Zegluga Polskiej” województwo śląskie zgłosiło swój akces do towarzystwa z dwoma statkami do 5000 ton nośności każdy, dla przewożenia węgla na morze Śródziemne. Koszt budowy tych statków wynosił około 5 milionów zł.

niemieckiej, twierdzi, że Niemcy, pomimo zatargu z Litwą w sprawie Kłajpedy, poprą starania rosyjskie o utrzymanie niezależności Litwy, ażeby zapewnić sobie otwartą drogę na Wschód.

Egzaminy szkolne p. Maurera

powinny być utrzymane w dalszym ciągu —

DOWODZI PUBLIKACJA POLSKA, ROZPOWSZECHNIONA W GENEWIE.

Genewa, 21. 11. (wl. eu.) W Genewie rozpowszechniona została publikacja ze strony polskiej, dotycząca sprawy szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku, poniesionej ostatnio przez rząd niemiecki. Wyjaśnienie polskie wskazuje na to, iż znana uchwała, powzięta w

tej sprawie na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, nie może być interpretowana, jako uchwała, dotycząca sporadycznego wypadku, lecz, że przeciwnie, egzaminy szkolne p. Maurera powinny być utrzymane w dalszym ciągu.

P. Devey, doradca finansowy

przyszedł już do Warszawy.

NA DWORCU POWITALI GO KIEROWNICY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) Dziś o godz. 9.25 wieczorem przyszedł do Warszawy doradca finansowy, delegowany przez konsorcjum zagraniczne, jakie udzieliło Polsce pożyczki.

Na dworcu powitali p. Devey'a, który przyjechał w towarzystwie p. Quesney'a przedstawiciela Banku Francuskiego, dy-

rektor Banku Polskiego p. Mieczkowski, p. Zygmunt Karpiński i wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski.

P. Devey zamieszka w pałacu Sobaniskich przy Alejach Ujazdowskich; biuro doradcy finansowego mieścić się będzie w Banku Polskim obok gabinetów pp. Młynarskiego i Karpińskiego.

O losach zaginionego gen. Zagórskiego

ZAPOWIADA SANACYJNE PISMO WIEDENSKIE PODEJRZANEJ JAKOŚCI SEN SACJE.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) Niektóre poranne pisma warszawskie zamieszczają list redaktora „Kurjera Wiedeńskiego” p. Erdhardta, dotyczący artykułu, jaki ukazał się w swoim czasie w tem piśmie, w sprawie gen. Zagórskiego. Autor artykułu twierdził, że gen. Zagórski przebywał w niewymienionej bliżej miejscowości kąpielowej we Francji oraz że nie uciekł z Polski, lecz dostał się zagranicę w jakiś bliżej niewytłumaczony sposób.

W swoim nowym liście redaktor „Kurjera Wiedeńskiego” na skutek podniesionych przez prasę polską wątpliwości zaświadczając, iż w jednym z najbliższych swoich numerów opublikuje dalsze szczegóły, które, według jego własnych słów, niezłomie stwierdza (?), że gen. Zagórski żyje. M. in. p. Erdhardt stwierdza w

swym liście, że nie otrzymał dotychczas listu bratanki zaginionego generała, p. Ireny Zagórskiej. Otóż, jak mogliśmy się przekonać, zwracając się oświadczyć do p. Zagórskiej, p. Irena Zagórka list taki do „Kurjera Wiedeńskiego” wysłała, gdy zaś po pewnym czasie nie otrzymała odpowiedzi, wysłała z mężem około 3 tygodni temu drugi list, nieadresowany do redakcji, lecz do znajomych w Wiedniu, których autorka listu prosiła o doręczenie go redakcji „Kurjera Wiedeńskiego”.

Wynika z tego, że twierdzenie redakcji „Kurjera Wiedeńskiego”, jakoby listu od p. Ireny Zagórskiej nie otrzymał, jest fałszywe. Szczegół ten pozwala zgóry ustosunkować się odpowiednio do zapowiedzianych rewelacji sanacyjnego pisma wiedeńskiego.

Moskwa i Berlin kłopotczą się

o — „bezpieczeństwo” Kołona,

ZAGROŻONEGO RZEKOMO PRZEZ WARSZAWĘ...

Berlin, 21. 11. (wl. eu.) Moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu” donosi iż delegacja sowiecka zamierza w Genewie zwrócić się z powszechnym apelem rozbrojeniom do szerokiej publiczności. Niewiadomo dotąd, czy delegacja sowiecka weźmie udział również w tej części obrad, która dotyczy będzie kwestii bezpieczeństwa. Prawdopodobnie założyć to będzie od osobistych wrażeń członków delegacji na miejscu.

Ostatni zatarg polsko-litewski budzi w Moskwie wielkie zainteresowanie, a nawet obawy. Nie ulega wątpliwości — pisze, korespondent dziennika niemieckiego

— że Polska zamierza podjąć jakąś akcję przeciwko Litwie(?), a w Moskwie nie uważają za rzecz niemożliwą, że Polska jeszcze przed sesją genewską zechce dokonać jakiegoś „fait accompli”. Niewątpliwie istnieje ciągła wymiana zdań pomiędzy rządem sowieckim, a rządem niemieckim w tej sprawie. Przypuszczalnie podjęte zostaną kroki, by konflikt polsko-litewski traktowany był w Genewie jako kwestia o znaczeniu międzynarodowym, co do której powinna się odbyć wymiana zdań wszystkich państw zainteresowanych, nie wyłączając Sowieców. Prasa sowiecka, powołując się na głosy prasy

MIN. KWIATKOWSKI POWRÓCIŁ Z KATOWIC.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) (Dziś rano powrócił z Katowic minister Kwiatkowski i objął urzędowanie.

PIERWSZEŃSTWO PRZY DOSTAWACH RZADOWYCH.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) W myśl uchwały komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyda w najbliższym czasie okólnik, w sprawie oddawania pierwszeństwa przy dostawach rządowych tym firmom, które popierają materialnie polski komitet normalizacyjny, z wyjątkiem produktów rolniczych i które będą mogły wykazać się odpowiedniemi zaświadczeniami tego komitetu. (Komitet normalizacyjny został jak wiadomo utworzony przy Min. Przem. i Handlu celem przeprowadzenia standaryzacji wyrobów przemysłowych).

PODWYŻSZENIE OPŁAT PORTOWYCH.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu w najbliższym czasie wyda rozporządzenie, podwyższające opłaty portowe od 50 — 100 proc. w Gdyni. Przypis ten pozostaje w związku z rozrostem portu w Gdyni i wzrastaniem z tego powodu kosztami administracyjnymi.

SKONFISKOWANY KALENDARZ.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) Sąd Okręgowy w Warszawie zatwierdził konfiskatę rolniczego kalendarza „Zorza” na rok 1928. Kalendarz zajęty został na skutek decyzji komisariatu rządu za umieszczenie artykułu p. t. „Z Sejmem, czy bez Sejmu?”.

KS. BISKUP ŚLIWOWSKI ŻYJE.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) W swoim czasie pisma polskie zamieściły informację o zgonie J. E. ks. biskupa Śliwowskiego w Wławyostoku, opartą na wiadomości pisma paryskiego „La Croix”. Wiadomość ta jednak, na szczęście, okazała się fałszywą. Jak dowiadujemy się, przyjaciele ks. biskupa, którzy wysłali do rodziny jego we Wławyostoku telegram kondolencyjny, otrzymali następującą telegraficzną odpowiedź:

„Serdecznie dziękuję za współczucie. Wielej zdrów jestem, jak kiedykolwiek i przesyłam pozdrowienia wszystkim moim drogim. Śliwowski”

Fizjonomia polityczna naszych kresów północnych.

Wilno, 20 listopada.

Myliby się ten, kto by sądził, że dopiero za tydzień, ściśle mówiąc 28 listopada, kiedy utracą swą siłę mandaty poselskie, że dopiero wtedy rozpocznie się „okres przedwyborczy”. Nie! On się już zaczął i to dość dawno, od chwili, kiedy najgorszy nawet polityk cukierniany zrozumiał, że współpraca obecnego Sejmu i Senatu z obecnym Rządem jest niemożliwa. To też od tej chwili zaczęła się robota agitacyjna i konferencje przywódców.

Ziemia Wileńska pod względem politycznym jest może jedyną w całym państwie, gdzie oprócz podziału politycznego i społecznego, wchodzi tu w grę jeszcze spory narodowościowe, a nawet irredenty narodowe: litewska i białoruska. A jeśli dodamy do powyższych grup i partii, specyficznie wileńskie wytwory: „żubrów” (monarchistów wileńskich) i „tutejszych”, uznających województwo wileńskie nie za część Polski, lecz za coś odrębnego — jeśli wspomnimy o wileńskich „federalistach”, marzacych o jakiejś „autonomii terytorialnej” Wileńszczyzny i połączeniu jej z Kowieńszczyzną pod jakimś patronatem udzielnego księcia, — to z tych wszystkich odłamków utworzy się taka barwna mozaika, że łatwo w niej zbłądzić i stracić właściwy kierunek. Tem się też tłumaczy, dlaczego Wileńszczyzna dała najwięcej posłów, których wydanie sądom bardzo ostrożny Sejm uwzględnił, bynajmniej nie wyczerpując listy kandydatów za kratki wiejskie, po ustaniu „nietykalności” poselskiej. W tej to atmosferze prowadzi się obecnie przedwyborcza gra o mandaty poselskie.

„Obóz Narodowy”, do którego zaliczamy tutaj „Chr. Demokrację” (dosyć silną przez Chr. Związek Zawodowy) i „Związek Ludowo-Narodowy” prawdopodobnie pójdą razem, aby oprzeć się nawałce atakujących. Zapewne też uda się utrzymać dotychczasowy stan posiadania 3 posłów i 1 senatora. Jest to jedyna grupa, która ma wyraźne oblicze i kontury. Wszelkie inne przedstawiają się strasznie mgławicowo i niewiadomo, co z nich wyniknie: nowe słońce, czy też rozproszkują się w atmosferze. Tymczasem jednak „Klub Pracy” łączy się ze „Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej” („Naprawiacze”) i stara się do swego ogródka wciągnąć to „Dobroczeków” i „Hallerczyków” to zaprasza Białorusinów z pod znaku Pawlukiewiczów. Wśród tych to ugrupowań płacze się idea „Centro-lewu”, którego rzecznikiem ma być nowopowstałe pismo „Państwo” za rządowe pieniądze. „Wyzwolenie” i „Stronnictwo Chłopskie” łączyły się w „Kresowe Stron. Chłopskie”, nie wykluczone jednak są pewne zboczenia w „Wyzwoleniu” i pewien napływ komunistów, pozbawionych własnej listy.

NPR. i Piast nie przedstawiają realnej siły, i wątpliwe, czy wystawią odrębne listy.

„Pepeści” zażarcie walczą z „Niezależnymi” o wpływ w klasowych związkach a z „Chrześcijańską Demokracją” wogóle wśród warstw pracujących. Wobec silnego obsadzenia Rady Miejskiej w Wilnie mogą nawet stać się groźnymi wsołozawodnikami w czasie wyborów do Sejmu.

O NAWIAZANIE STOSUNKÓW ANGIELSKO-SOWIECKICH.

Londyn, 21. 11. (wl. en.) „Evening Standard” zamieszcza dziś artykuł o możliwości ponownego nawiązania stosunków rosyjsko-angielskich. W tym bardzo charakterystycznym artykule autor wyraża zdanie, że Anglia nie jest zainteresowana stanem rosyjskich zbrojeń, oraz, że Anglia nie ma powodu poczuwać się do roli mentora wobec Rosji. Mamy jest pogląd, jakoby przywódcy Sowetów nie należeli do wsłanoty ludzkiej, albowiem wśród nich są jednostki o najróżniejszych poglądach, a więc i tacy, którzy są zwolennikami odwrócenia w stosunkach międzynarodowych (2). Gwałtowna potrzeba pomocy w Rosji jest najlepszą gwarancją tego, że Anglia nie potrzebuje się obawiać nawiązania stosunków z Sowietami (2). Umowa między obu państwami powinna zawierać ułatwienia dla obustronnego handlu, przyczem oczywiście trzeba będzie uwzględnić potrzeby kredytu Rosji. Zamarzy rosyjskie idą w kierunku zaproszenia Anglii umowy handlowej, za cenę utrzymania kredytów. Mimo, dzisiejszego zaprzeczenia półoficjalnego, że rząd sowiecki dotąd nie podał żadnych kreków oficjalnych w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, namiętnie przekonanie, że sprawa ta jest w toku i że delegaci sowieccy z okazji pobytu w Genewie zabiegają o kontakt z delegacją angielską. Kierownikiem delegacji angielskiej na sesję Rady Ligi Narodów mianowany został lord Curzon. Delegacja angielska nie otrzymała żadnych specjalnych instrukcji w sprawie ewentualnego zetknięcia się z delegacją rosyjską.

Pozostają „mniejszości narodowe”. O tóż Litwini, Białorusini, Rosjanie, dążą do utworzenia „bloku” natomiast żydzi rozbijają się na 3 grupy z których „Bund” i „Poalej-Sjoniści” zamierzają wystawić własne listy, a narodowcy i ortodoksi chcą przystąpić do „bloku”.

Tak się przedstawia fizjonomia polityczna północnych naszych kresów na „5 minut” przed wyborami. L-1.

Sąd Marszałkowski przeobrazi się w sąd obywatelski?

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sądu Marszałkowskiego, zwołanego na żądanie posła Korfańskiego, przesłuchano podprokuratora Sądu Najwyższego, p. Waliśza, następnie posła Stronnictwa Chłopskiego Polakewicza, b. redaktora „Rzeczypospolitej” p. Rawitę-Gawrońskiego, oraz redaktora „Głosu Prawdy” p. Stępczyńskiego. Jutro o godzinę 10 przed południem przesłuchani będą prezes klubu parlamentarnego Ch. D. p. Chaciński, inspektor podatkowy Mi-

Przedwyborcze jaskółki.

P. WICEPREMIER BARTEL NIE BĘDZIE KANDYDOWAĆ. — „SANACJA” CHCIAŁBY SEJM ZMILITARYZOWAĆ. — KOLA RZĄDOWE ROZGORYCZONE NA ŻYDÓW. — KTÓRE STRONNICTWA PÓJDA SAMODZIELNIE PRZY WYBORACH

Zbliżenie się okresu przedwyborczego zaznacza się wiadomościami, które pojawiają się na łamach prasy, a dotyczą rozmaitych kombinacji między stronnictwami. Piszemy o sojuszach, które można przewidzieć, ewentualnie o tych, których zarysy już widać.

Co do samego terminu wyborów, to

według ostatniej zapowiedzi p. wicepremiera Bartla mają się one odbyć niedługo, w lutym. Przy tej sposobności p. Bartel w rozmowie z korespondentem Agencji Wschodniej zaznaczył, że sam kandydować nie będzie, stoi bowiem na stanowisku, że jednym z czynników, mogących uzdrowić parlamentaryzm, jest to, aby ze starego sejmu i senatu iak najmniej osób weszło do nowego sejmu i senatu. P. Bartel chce zacząć od siebie i widocznie innych zachęcić swym przykładem. Niewiadomo, czy mu się to uda. My uważamy, że korzystnym dla nowych ciół ustawodawczych byłoby gdyby przy wyborach odpadł balast który obciążał pracę dotychczasowego sejmu, aby w nowym sejmie nie pojawili się analfabeci, nieucy i demagodzy. Byłoby to ułatwieniem dla prac nowego sejmu, ale wątpliwe, czy się tego doczekamy.

„Sanacja” w inny sposób chce położyć możliwość owocnej pracy nowego sejmu. Oto, według pogłosek z kół sanacyjnych, przyszły sejm ma być „militaryzowany”. Cały szereg wojskowych wyższej rangi ma znaleźć się na listach rządowych. Tak np. w Wilnie na pierwszym miejscu kandydować ma gen. Rydz-Śmigły, na drugim — gen. Żeligowski, — w województwie nowogrodzkim na liście rządowej ma znaleźć się gen. Tokarzewski, w Łucku gen. Dreszer. Niewiadomym jest dotychczas, jak do tych generalskich kandydatur odniosą się masy wyborców.

Jak już donosiliśmy, w kołach rządowych panuje silne rozgorzezenie przeciw żydom, którzy podjęli się zorganizowania bloku dawnej szesnastki. Z tego powodu dwa pisma zbliżone do rządu, „Głos Prawdy” i „Epoka” zamieściły artykuły, przestraszające żydów przed tworzeniem kombinacji z mniejszościami narodowościowymi, kombinacji o zabarwieniu mocno antypaństwowym.

Według obliczeń „Czasu” krakowskiego, który specjalnie zajmuje się w artykule swym kwestią sojuszy wyborczych, trzy tylko stronnictwa mają wystąpić w kampanii wyborczej samodzielnie. Są to: PPS, konserwatyści i Związek Ludowo-Narodowy.

BLOK WYBORCZY CH. D. 7 PIASTEM?

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) W sobotę, dnia 26 bm. zbierze się w Warszawie przyzwoicie P. S. L. Piasta. Zebranie dotyczące będzie kwestii wyborów. Jednocześnie w wyniku obrad ma zapaść decyzja w sprawie okręgowych list wyborczych. Zebranie zasługuje zwłaszcza z tego względu na uwagę, że w czasie obrad ma być poruszona sprawa bloku wyborczego z Ch. D., która od dłuższego czasu jest omawiana między przywódcami obu stronnictw. Z wnioskami jednak co do ostatecznej decyzji należy wstrzymać się do czasu wyniku zjazdu Rady Naczelnej Ch. D., który rozpocznie się w niedzielę 27 b. m.

OBRADY CH. N.

Warszawa 21. 11. (wl. k.) Dziś obradował klub parlamentarny stronnictwa Ch. N. Przedmiotem dyskusji była sprawa wyborów. Zaznaczyły się bardzo daleko idące różnice zdań, wskutek czego dyskusja przeciągnęła się bardzo długo.

LIST POSŁÓW ŻYDOWSKICH DO PREMIERA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) Posłowie żydowscy Hariglas i Gruennbaum z końcem października wysłali do marszałka Piłsudskiego pismo w sprawie polityki obecnego rządu w stosunku do żydów. Pismo to przez dłuższy czas było utrzymywane w tajemnicy. Obecnie dopiero treść jego poczęła przedstawiać się do szerszej wiadomości. Autorzy pisma polecają się na zapowiedź z lipca 1926 r. dotyczącą zmiany kursu w stosunku do ludności żydowskiej i stwierdzają, że w ciągu rządów obecnych uchylono okólnik w sprawie numerus clausus, nadano prawo publiczności pierwszemu trzem klasom jednego z gmin żydowskich, wyjaśniono dopuszczalność języka żydowskiego na Kresach, wreszcie rozczerpnięto dekret o emigracji żydowskiej na Małopolskę. Wszystko to autorzy pisma nie zadowalają. Stwierdzają oni, że prawne ograniczenia ludności żydowskiej dotąd nie zostały uchylone, nie zrzucono ustawy o odpoczynku niedzielnym, uwzględniając Traktat wersalski nie przeznaczono żadnych sum na subsydiowanie szkolnictwa hebrajskiego, nie przeprowadzono wyborów do gmin żydowskich na Kresach, w Województwie Poznańskim żydzi mają utrudnione nabywanie nieruchomości, stosowane są w dalszym ciągu utrudnienia przy uzyskaniu przez żydów obywatelstwa. W końcu autorzy listu twierdzą, że w budżecie na rok bieżący są wstawione na wyznaczenie żydowskie po 3 grosze na głowę, podczas gdy na wyznaczenie katolickie przeznaczono po 1,30 zł. Zaznaczywszy te wszystkie pretensje, autorzy listu wyrażają nadzieję, że marszałek Piłsudski nie uchyli się od publicznej odpowiedzi.

Projekt ustawy o izbach rolniczych

OPRACOWUJE MINISTERSTWO ROLNICTWA.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do ponownego opracowania projektu ustawy o utworzeniu izb rolniczych. W ministerstwie odbył się w związku z tem szereg konferencji. Jak wiadomo, utworzenie izb rolniczych przewiduje konstytucja w art. 68. Projekt takiej ustawy został opaco-

wany w końcu roku 1922 przez ministerstwo Rolnictwa i wniesiony do sejmu. Jednakowoż sejm nie rozpatrzył projektu, a po pewnym czasie został on wycofany. Obecnie ponownie rozpatruje się projekt, jako posiadający pierwszorzędne znaczenie dla naszego życia gospodarczego.

Wyrok śmierci może być wykonany

W 24 GODZIN PO ZAPADNIĘCIU WYROKU. UNIFIKACJA PRZEPISÓW O WYKONANIU KARY GŁÓWNEJ.

Warszawa, 21. 11. (wl. k.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto nowy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, który unifikuje przepisy o wykonaniu kary głównej, tj. kary śmierci. Projekt rozporządzenia przewiduje, że wykonanie każdego wyroku śmierci we wszystkich dziedzinach państwa może nastąpić w 24 godziny po zapadnięciu wyroku, aby umożliwić w

ten sposób zwrócić się skazanego do p. Prezydenta z prośbą o zastosowanie prawa łaski. Przepis ten nie ulega zmianie nawet w czasach nadzwyczajnych, jak przewrót polityczny, stanu wyjątkowego itd. Projekt rozporządzenia znosi obowiązujący dotąd w b. zabarze austriackim termin trzynastodniowy, jak i w wyjątkowych wypadkach natychmiastowe wykonanie kary śmierci.

Tajemnicza „maska żelazna”

NIE JEST P. CAILLAUX, LECZ NIEJAKI P. LEFEVRE.

Paryż, 21. 11. (wl. eu.) Sensacyjne wersje o tajemniczej osobie „pana X” zostały dziś zdementowane. Okazuje się, że tajemniczym aresztowanym nie jest P. Lefevre de la Houpliere, urzędnik bankowy. Sędzia śledczy zarządził dziś doprowadzenie dalszych 20 osób, celem przesłuchania ich. W związku z pogłoskami o osobie pana „X” wydany został komuni-

kat, który wyraża ubolewanie z powodu ciężkich zarzutów, podniesionych przeciwko członkom parlamentu i politykom bez sprawdzenia ich wiarygodności. Widać, że nie chodziło tu o interesy wymiaru sprawiedliwości, a raczej o zemstę partyjną. Aresztowany w Zurychu Blumenstein w najbliższych dniach zostanie przewieziony do Paryża.

UCHWAŁY OPOZYCJI RUMUŃSKIEJ.

Wiedeń, 21. 11. (wl. eu.) „Neue Freie Presse” donosi z Bukaresztu, iż w sobotę odbyła się tam konferencja reprezentantów parlamentarnych i delegatów prowincjonalnych narodowej partii chłopskiej. Władze poczyniły daleko idące zarządzenia, celem utrzymania porządku publicznego. Liczne oddziały wojskowe krążyły po ulicach miasta, do późnych godzin wieczornych. Głównym tematem obrad była kwestja sposobu obalenia obecnego rządu. Jednocześnie uchwalono protest przeciwko postanowieniu rządu uniemożliwienia kongresu narodowej partii chłopskiej, jakoteż przeciwko niekonstytucyjnym zarządzeniom rządu Brătianu. Rząd — jak stwierdza uchwała — nadużywa swojej władzy i wprowadził dyktando. Partja zdecydowana jest wszelkimi legalnymi środkami tak w parlamencie, jak i poza parlamentem dążyć do obalenia rządu Brătianu i przywrócenia konstytucyjnej wolności. W końcu zebrani uchwalili votum zaufania dla zarządu partji.

MASZYNA FIKIELNA.

Białogard, 21. 11. (PAT) Na linii kolejowej Uskub — Kumanowo ekspedowała wczoraj wiozorem w pobliżu stacji Aleksandrowo maszyna piekarna, która była umieszczona pod ostatnim wagonem pociągu towarowego. Wagon ten został strąszony. Innym szkód wyluch nie wyrządził. Maszyna piekarna ma być tej samej konstrukcji, której używali rewolucjoniści macedońscy przy ostatnich zamachach dokonanych w październiku.

PODRÓŻ TITULESCU DO RZYMU.

Paryż, 21. 11. (wl. eu.) Podróż rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych Titulescu do Rzymu wywołuje w prasie paryskiej żywe zainteresowanie. W związku z podpisaniem co dopiero traktatem francusko-ługołowskiem podróży ta nabiera charakteru kroku dyplomatycznego. Jak słychać, Titulescu po spotkaniu się z Mussolinim w Rzymie uda się do Paryża by nawiązać kontakt pomiędzy Francją i Włochami. „Temps” uważa, że odroczenie stosunków włosko-jużosi wafskich jest warunkiem zapewnienia pokoju na Bałkanach. Co to zabiegają obecnie najwybitniejsze talenty polityczne.

1.270.791

cm²

Wszystkie kreskomy i syntomy

wykonała od 1924 r.

fotodiemigrafia

Wszystkie Zakłady Graficzne i Wydawnicze

„Polonia” Spółka Akcyjna

Kulobica, ul. Północna 11.

ku zupełnemu zadowoleniu

odbiorców

2 posiedzenia Śląskiej Rady Wojew. Mord polityczny we Lwowie.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Oprócz dwóch starych członków pp. burmistrzów Dubiela z Król. Huty i Michatza z Tarn. Gór weszli jako nowi: poseł St. Janicki, notariusz Kobylifski i poseł J. Biniszkie-wicz, wszyscy z Katowic. Członków nowej Rady zaprzysiężł przewodniczący Rady p. wojewoda Śląski.

Następnie Rada Wojewódzka mianowała pięciu niemieckich członków do komisarycznej Rady Miejskiej w Katowicach. Wskutek bowiem nieprzyjęcia mandatu przez poprzednio mianowanych pięciu Niemców Rada Wojewódzka musiała raz jeszcze nominować nowych członków w osobach pp. Franciszka Cichonia jako zastępcę prezesa Rady Komisarycznej, pp. Schneidera, Weichmanna, Kandziore i dr. Wendta. Teusamem komisaryczna Rada Miejska w Katowicach została skompletowana i liczy 15 członków.

W dalszym ciągu obrad Rada Wojewódzka zamianowała: J. Pytlika przewodniczącym instruktorem państwowego szkoły przemysłowej w Bielsku, oraz p. Ferd. Pustówkę stałym kierownikiem dwuklasowej szkoły w Wiśle. Dalej przyznano wdowie po dawniejszym pracowniku Zakładu Umysłowo-Chorych w Rybniku, Ślizie w drodze daru emerytury z dn. 1 kwietnia 1926 r. Pielęgniarskom-rzemieślnikom w Zakładach Umysłowo-Chorych w Lublińcu i Rybniku podwyższono pobyty, zaliczając ich do wyższej grupy. Sekretarzowi Domu Pracy Przymusowej w Lublińcu p. Ign. Witko w skłemu Rada przyznała zwrot kosztów przeprowadzki z Chojnic do Lublińca w wysokości 375 zł., Karolowi Kandziore, palaczowi w Zakładzie Umysłowo-Chorych w Rybniku przyznano jako jednorazową zapomogę 100 zł.

Urzednikom Wydziału Powiatowego w Pszczynie przyznano na wniosek tego wydziału ryczałtowe wyrównanie w zamian za pomoc lekarską i niższe ceny jazdy kolejowej, jakie mają urzędnicy państwowi dodatek do ich poborów w wysokości 20 proc. dla żonatych, zaś 10 proc. dla samotnych.

Wniosek Magistratu miasta Lublińca, dotyczący sprzedaży 18 arów ziemi na cele budowlane po cenie 30 groszy za 1 m. kwadratowy Rada Wojewódzka zatwierdziła. Natomiast odrzuciła odwołanie p. Szczepana Kopla z Ustronia w sprawie umorzenia mu podatku od przeniesienia nieruchomości. Również odrzucono wniosek odwoławczy pp. Rozpenka i Szypuły obu z Rybnika w sprawie opłat

na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego.

Zażalenie wybranych na ławników p. Opieki, Kalki, Wysockiego i Jędrysika z Lubczy, powiat Lubliński, Rada Wojewódzka odrzuciła i zatwierdziła stanowisko Wydziału Powiatowego w Lublińcu. Jednakowoż ponownemu wyborowi na ławników wyżej wymienionych nie stoi na przeszkodzie, byle tylko osiągnęli na swe nazwiska absolutną większość oddanych głosów.

Wreszcie Rada Wojewódzka zamianowała prezesa Sądu Apelacyjnego p. Starka z Katowic delegatem Śląskiej Rady Wojewódzkiej do rokowania z Niemcami w sprawach samorządowych, dotyczących głównie spraw rozrachunkowych z dawniejszą „Provinzial-Hilfskasse“ we Wrocławiu i umożliwienia wynazania spłaconych w tej instytucji hipotek. Ostatnie stało się na skutek wniosku posłów Chrz. Dem. w Sejmie Śląskim.

Wreszcie ustalono, że posiedzenia Rady Wojewódzkiej odbywać się będą w każdy poniedziałek o godz. 10 rano oraz w czwartek o godzinie 1 w południe.

AKCJA TERORYSTYCZNA NIEPRZEJEDNANYCH UKRAIŃCÓW.

W niedzielę o godz. 5-tej rano popełniony został we Lwowie ponury mord, pełen niezwykłych tajemniczych momentów. Jedno jest niewątpliwem, że zbrodnia ma tło polityczne i dokonana została przez tajną organizację ukraińską. W świetle dotychczasowych dochodzeń policyjnych sprawa przedstawia się następująco:

Do stancji w domu parterowym przy ul. Paulinów 16, znajdującej się blisko peryferii miasta, w dzielnicy Łyczakowskiej, zamieszkałej przez 5 ukraińskich akademików, wtargnęli świtem dwaj nieznani osobnicy i skierowawszy się do łóżka, na którym spał Michał Huk, b. słuchacz uniwersytetu ukraińskiego, obecnie uczeń konserwatorium muzycznego, utrzymujący się z lekcji, oddał do śpiącego z odległości kilkunastu centymetrów 7 strażów rewolwerowych. Dwie kule ugrzęzły w głowie nieszczęśliwego jedną w pierś. Po czynie mordercy wyszli spokojnie z mieszkania i znikli w ciemnościach i śnieżnej zadrzemy.

Wyjaśnieniem ponurej zagadki mordu

zajęta jest policja polityczna. W związku z pewnymi wskazówkami, otrzymanymi przez nią, dokonano w ukraińskim Domu Akademickim przy ul. Sucheńskiego wstawił perłustracji dokumentów. Zamieszkał tam Ukraińcy przyjęli policję demonstracyjnie okrzykami i śpiewami. Zażądali mogło przybrać drastyczne formy. Jedynie dzięki taktowi policji, zapobieżono incydentom. Uproszony przez policję o interwencję prezes Domu Akademickiego, członek rady przybocznej komisarza rządu p. Pecykiewicz zdążył perswazjami ulagodzić rozgorączkowanych studentów, do czego dopomagali rozsowniejsi z pośród nich. Perłustracja trwała przez kilka godzin. Stwierdzono, że około 15 osób nieuprawnionych zamieszkiwało i stosowało się w Domu Akademickim. Z obecnych około 200 osób nie aresztowano nikogo.

Według zebranych przez nas wiadomości, Huk jest synem funkcjonariusza policji austriackiej i brał czynny udział w tajnych organizacjach ukraińskich w latach ostatnich. Między innymi był on zamieszany w sprawę zamachu na prezydenta Wojciechowskiego. W ostatnim czasie zaczął się wycofywać z nieprzejednanego stanowiska wobec rządu polskiego i odnosić się z krytycyzmem do rewolucyjnych poczyną Ukraińców. Na tem prawdopodobnie tle tajne organizacje załatwiły z Hukiem swoje porachunki, strzelając w niesłychanie potworny sposób do śpiącego człowieka.

Według ogólnej opinii, zbrodnia przy ulicy Paulinów jest początkiem serii krwawych samosądów Ukraińców w okresie przedwyborczym do Sejmu.

Bandera polska górą!

ROZWÓJ PORTU W GDYNI.

W mies. październiku br. po raz pierwszy od czasu otwarcia ruchu morskiego w Gdyni pierwsze miejsce zajmuje tonaż statków polskich, miejsce drugie zajmuje bandera szwedzka, trzecie — niemiecka, czwarte — norweska i t. d.

W miesiącu tym, według raportu Urz. Marynarki Handlowej przybyły do Gdyni 53 statki o łącznej pojemności 195.530 ton brutto, wypłynęły zaś z portu 52 statki, o łącznej pojemności 200.893 ton brutto. Wywieziono między innymi 90.683 ton węgla eksportowego, 4.573 tonny węgla bunkrowego i 3 tonny drobnicy, pasażerów wyjechało 712. Ruch w Gdyni byłby niezawodnie osiągał jeszcze bardziej imponujące cyfry, jednakże z konieczności musiał być ograniczony, gdyż pod naporem fal w czasie burz na Bałtyku, osunęła się część mola portowego. Naprawa uszkodzonego mola jest w toku i wkrótce będzie ukończona.



Śnieżną białeść białiznie nadający

„Alboril” środek do prania samodzielniący

„Radioświat”

Właśc. Jerzy Simon.

Katowice, ulica 3-go Maja 24
APARATY * REPARATURY
CZĘŚCI RADJ. * PRZEBUDOWY
Własne laboratorium radiotechn.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

Augustyn pomagał przyjacielowi w pracach organizacyjnych i spędzał codziennie kilka godzin w katowickim Komisarzacie Plebiscytowym, przywożąc zwykle do Mysłowic ostatnie wiadomości z kroniki bieżącej.

— Potwierdzają się wieści — mówił — że Niemcy nie tylko bojówek nie wycofują stąd lecz wręcz przeciwnie wprowadzają liczne bandy Organizatorów z zachodu. Znosi się na to, że teraz nie będzie mogło odbyć się ani jedno zebranie polskie, gdyż szajki te rozbijają je będą z niemiecką systematycznością.

Wiktor potrząsnął głową i mruknął zdawkowo:

— Będzie wielka awantura! To jasne!

Augustyn popatrzył na niego i spytał:

— Czemu masz taką minę, jakbyś połknął żabę?

— Nic, nic... — zachnął się Wiktor. Idź do willi!

Matylda wróciła z Wilczej. O ojcu twym przywołała dobre wiadomości. W niedzielę przybędzie do

ciebie Sikora i zda ci raport ze spraw gospodarczych. Zresztą Matylda opowie ci wszystko.

Augustyn udał się zaraz do willi dyrektora, gdzie był nieomal codziennym gościem. Stosunek jego do Matyldy zacisnął się jeszcze więcej od

chwili, gdy począł służyć jej za przewodnika w dziedzinie studiów polskich. Bardzo wykształcona i chciwa wiedzy intelektualistka traktowała to po-

ważnie i na tym gruncie kwitła również sympatia, łącząca ich dusze. Byli dla siebie stworzeni.

Dnia tego, jak zwykle starannie ubrana panna Matylda przyjęła Augustyna w oszklonej werandzie. Opowiadała mu szczegółowo o Wilczej, zwłaszcza o jego ojcu.

— Nie rozumiał listu od pana, ale poznał pismo i to cieszyło go niewysłownie. Trzymał papier w palcach przed sobą i nie mógł się z nim rozstać. On taki biedny! Tak mi go żal...

— Łzy zakreśliły się w jej oczach. A Augustyn spozierając w jej dobrą, uduchowioną twarz, rzekł:

— Znów muszę pani dziękować... Nie wypłace się pani bodaj nigdy za jej bezmiar sympatii i dobroci...

— W zadowoleniu duchowym mam nagrodę.

— Mówi pani, jak naprawdę uduchowiona istota G. Śląsk zyskał w pani Polskę zgola niepospolitej miary... Szczęśliwym będzie ten, któremu poda pani rękę przed ołtarzem... — wyszeptał i umilkł z pochyloną głową.

I ona nie miała słowa, bo nadszedł wielki moment w jej życiu.

— Gdybym nie był człowiekiem, urodzonym pod ciemną gwiazdą i predestynowanym do cierpienia na tym padole... — wycedził z cicha, jakby do siebie.

— Może teraz los okaże się dla pana łaskawym. Może czeka pana przyszłość pogodna i jasna...

— Gdybym mógł w to uwierzyć...

— Chociażby nawet tak było, jak pan przypuszcza, tak srodze przez los doświadczony, to... to wydaje mi się, że... cierpieć wraz z panem byłoby także wielkim szczęściem...

— Panno Matyldo! — zawołał w ekstazie. — Przemawia Pani językiem aniołów!...

Pochylił się do jej kolan, przycisnął usta do jej

ręki, zsunął się na podłogę. A ona, drżąc jak listek, położyła dłoń na jego głowie i zawisała nad nią.

— Pan mnie kocha?... — wyszeptała.

— Całą duszą... Oddawna... Nikt nie oddziaływał tak na mnie, jak pani... Jeśli nauczyłem się cierpieć, to dzięki pani, bo obciążając z nią miałem tę pewność, że my ludzie mamy duszę... Gdyby pani mnie kochała, chciała ze mną iść przez życie...

Nie było wątpliwości. Utworzyli jedną, skończenie szarmonizowaną grupę i zaraz postanowili wziąć ślub, jak najprędzej.

Wieczór zastał ich w ogrodzie, gdzie spotkali ich wracający z kopalni dyrektor i pani Agata. To co posłyszeli od młodej pary, nie było dla nich żadną niespodzianką. Przyjęli to z serdecznym zadowoleniem.

Gdy rozmawiali w ukośnych promieniach zachodzącego słońca, z suteryn willi ozwały się: hrabliwe, nieśmiałe a krzykliwe dźwięki trąby. Froncek robił heroiczne wysiłki, by wydobyć ze swego instrumentu coś na nutę trojaka, co brzmiało nad wyraz nieudolnie a komicznie.

— Ah, niech go geś kopnie, tego hultaja — zawołał pan Wilhelm. — Wczoraj ten muzykant z pod pijackiej gwiazdy nie dał mi spać po południu. Jeśli mu dotąd nie powybiąłem zębów, to doprawdy rzecz niepojęta. Wygrywa teraz fanfary na waszą cześć!...

Sierdził się pan Wilhelm na muzykanta, lecz jednocześnie nie mógł nie śmiać się z tej pauzami przeplatanej, mniej lub więcej fałszywej a beczelnie nachalnej jego muzyki.

— Matyldo, powiedz temu ożerakowi, że jeśli nie wyrzuci do diabła tego instrumentu, to wyrzuci go na złamany łeb. I tak trzeba z nim cierpliwości. Tyle, że pilnuje tulipanów,

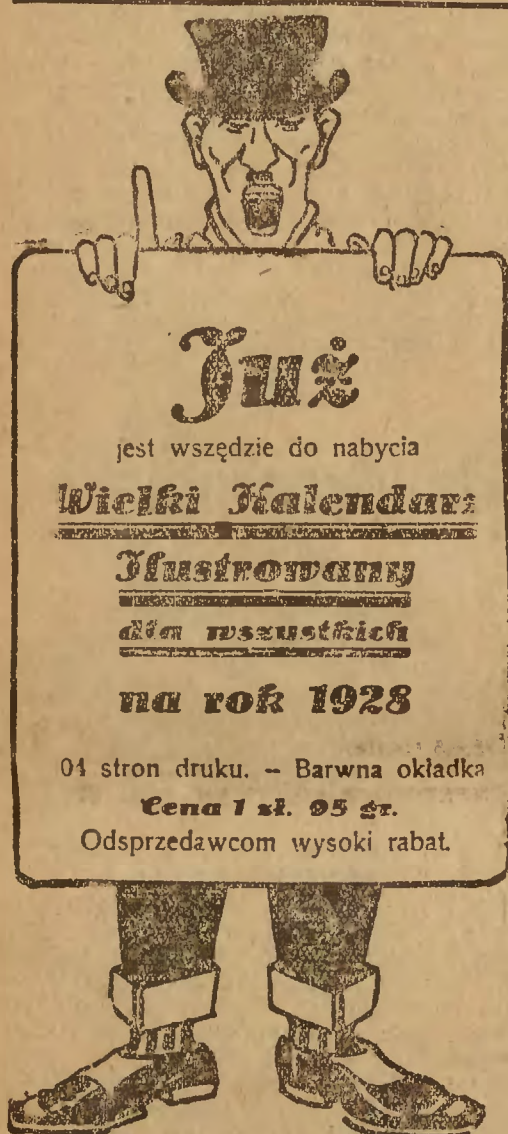
C. d. n.

Nowa Turcja.

SYTUACJA POLITYCZNA W TURCJI. — ZADANIA NOWEGO PARLAMENTU ANGORSKIEGO. — OBECNE GABINETU ISMETA PASZY. — MODERNIZACJA KOBIET TURECKICH. — ORYGINALNY SPIS LUDNOŚCI.

Angora, w listopadzie 1927 r.

Zgromadzenie Narodowe, które w tych dniach właśnie rozpoczęło w Angorze swe prace, jest trzecim z kolei parlamentem odrodzonej Turcji. Po raz pierwszy po wojnie światowej naród turecki wybrał swych przedstawicieli parlamentarnych w roku 1920, a zgromadzenie to nazywane pierwszym wielkim zgromadzeniem narodowym, czuwało nad rozwojem państwa do konferencji lozańskiej, która jak wiadomo miała miejsce w roku 1923. Po zwycięskiej wojnie z Grecją Turcja stanęła przed nowymi i zgoła odmiennymi od dotychczasowych zadaniami, co wymagało też przeprowadzenia nowych wyborów do ciała ustawodawczego. Parlament powstały w wyniku tych wyborów przystąpił niezwłocznie do odbudowy i modernizacji państwa i dał ostatecznie młodej republice tureckiej jej dzisiejsze oblicze.



Już
jest wszędzie do nabycia
Wielki Kalendarz
z ilustracjami
z życia
na rok 1928
04 stron druku. — Barwna okładka
Cena 1 zł. 25 gr.
Odsprzedawcom wysoki rabat.

Z całego szeregu najrozmaitszych reform drugiego wielkiego zgromadzenia narodowego w pierwszym rządzie wymienić należy zmianę ustroju państwowego w Turcji, zniesienie kalifatu, oddzielenie kościoła od państwa, skasowanie sądów kościelnych. O ile misja pierwszych dwóch parlamentów Turcji odrodzonej polegała głównie na położeniu podwalin pod budowę nowego ustroju politycznego i społecznego, to zadaniem parlamentu trzeciego, który niedawno został wybrany, będzie czuwanie nad wszystkimi zdołanymi rewolucyjnymi młodej Turcji i owocna praca około wzmocnienia nowego ustroju. Oprócz tej, że tak powiemy, pracy zachowawczej, trzecie wielkie zgromadzenie narodowe, będzie się musiało poświęcić żmudnej pracy twórczej około odbudowy gospodarczej państwa. Problemy gospodarcze, odgrywające dziś rolę dominującą w życiu i rozwoju narodów, stanowiąc będą główną troskę nowej tureckiej izby ustawodawczej i nowego tureckiego rządu z Ismetem paszą na czele. Na czoło doniosłych tych zagadnień wysuwa się przede wszystkim sprawa stabilizacji waluty. W związku z tem rząd będzie musiał również uregulować sprawę długów państwowych, zorganizować Bank Narodowy oraz przywrócić równowagę budżetowi i bilansowi handlowemu. Do dalszych problemów gospodarczych nowego zgromadzenia narodowego należą przede wszystkim: kwestja wykupienia kolei anatolijskiej, sprawa budowy nowych portów, rozbudowa przemysłu, uzdrowienie handlu i t. d.

Zaznaczyć wypada, że w kształtowaniu się stosunków gospodarczych już dzisiaj zauważyć można w Turcji znaczną poprawę. Bogaci kapitaliści tureccy, którzy dawniej żyli z procentów, zaczynają stopniowo lokować swe kapitały w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, przechodzących w dość szybkim tempie w ręce tureckie. Nie ulega kwestji, że w wyniku daleko idących reform, które na tem polu przeprowadzone zostaną w drodze ustaw, uzdrowienie i ożywienie stosunków gospodarczych w Turcji nastąpi w czasie najbliższym.

Ponieważ w myśl konstytucji tureckiej prezydent republiki wybierany zostaje na czas trwania kadencji parlamentu, nowe zgromadzenie narodowe musiało na jednym ze swych pierwszych posiedzeń dokonać wyboru prezydenta. Jak było do przewidzenia, wybór narodu tureckiego padł na dotychczasowego prezydenta Kemala Paszę, który następnie misję utworzenia rządu powierzył swemu wiernemu długoletniemu współpracownikowi i asystującemu politykowi, Iismetowi Paszy.

Piętno postępu nosi na sobie jedno z pierwszych zarządzeń nowego gabinetu, a mianowicie rozporządzenie o dopuszcze-

Ile mamy inteligencji?

CIEKAWY WYLICZENIA PROF. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

Prof. Wojciech Świętosławski w roczniku „Rzeczpospolita Akademicka”, podaje teoretyczne wyliczenie cyfry, wskazującej, ilu ludzi z wyższym wykształceniem winno wstępować w życie społeczne.

Obecna liczba fachowców z wyższym wykształceniem, zatrudnionych w poszczególnych dziedzinach wynosi:

- 1) urzędnicy państwowi i oficerowie 30 tysięcy osób,
- 2) siły techniczne, przemysł i górnictwo 20 000 osób,
- 3) nauczyciele szkół średnich i wyższych 20 000.

niem kobiet do wykonywania zawodu adwokackiego. W wyniku tego zarządzenia na najnowszej liście konstancyntopolińskich obrońców sądowych figurują nazwiska czterech młodych adwokatów, a do końca roku bieżącego ilość ich powiększyć się ma jeszcze o 12.

W ubiegłym miesiącu przeprowadzony został w Turcji ogólnopolski spis ludności, na podstawie którego stwierdzono, że ilość mieszkańców republiki tureckiej wynosi około 14 000 000 osób. Największym miastem jest w Turcji nadal Konstantynopol (około 1 000 000 mieszkańców), który, nie bacząc na to, że stolica państwa przeniesiona została po przewrocie politycznym do Angory, nie przestał być ośrodkiem kulturalnym i gospodarczym Turcji.

Przez wzgląd na znaczną ilość analizatów (w samym Konstantynopolu około 90 proc. ludności nie umie czytać i pisać) przeprowadzenie spisu ludności w Turcji nie było rzeczą łatwą. W Konstantynopolu trzeba było ogłosić swego rodzaju stan wyjątkowy, którego istota polegała na tem, że nikomu nie wolno było przez cały dzień wychodzić z domu. Ożywione zazwyczaj ulice miasta od samego rana były zupełnie puste, tylko od czasu do czasu ukazywały się na nich grupki urzędników konskrybucyjnych, posterunków policyjnych oraz dziennikarzy, do których podobnie jak do dyplomatów, zakaz opuszczania domów się nie odnosił. Życie w porcie zupełnie zamarło, statki i barki stały bez ruchu, a na pomoście przez cały dzień nie było widać żywej duszy. Skazani na areszt domowy mieszkańcy Konstantynopola starali się jednak spędzić czas jak najweselej, o czym wymownie świadczyły skrzeczace tony muzyki gramofonowej, rozlegające się z otwartych okien, we wszystkich bez wyjątku dzielnicach miasta. Dopiero o godzinie 10-tej wieczorem zagrzmiał potężny wystrzał armatni, zwiastujący niespodziewanym konstancyntopolińczykom radość: spis ludności był skończony! A po kilku minutach Konstantynopol żył znów swym życiem normalnym.

- 4) lekarze, weterynarze i farmaceuci 15 000,
- 5) rolnicy, technicy rolni i leśni — 5000,
- 6) handel, banki i biura techniczne 15 tysięcy.

7) inne i wolne zawody 15 000 i
8) emigracja 5000 Razem 125 000 osób. Ponieważ według obliczeń statystycznych, fachowiec z wyższym wykształceniem pracuje przeciętnie 20 lat w swym zawodzie, wnosić można, że liczba kończących studia wyższe winna wynosić rocznie $\frac{1}{20} \times 125\,000 = 6250$ osób. Przyjmując, że przeciętny czas trwania studiów wynosi lat 6 — dochodzimy, iż liczba młodzieży akademickiej wynosić powinna $6 \times 6250 = 37\,500$. Obecna liczba młodzieży studiującej na wyższych uczelniach waha się około 36 000.

ZGON SUŁTANA MAROKA.



W tych dniach zmarł Muley Jussuf, sułtan Maroka z łaski Francji.

Pielęgnowanie suchej, przedwcześnie wiotczającej i fizjologicznie starzejącej się cery, wymaga, oprócz poprzednio wymienianych zabiegów, napażania twarzy natłuszczonej poprzednio wzmiankowanym Dra Lustra kremem ożywczym „Oxa”. Napażać 5 minut, spłukać gorącą wodą. Nie masować po napażaniu, raczej przed. Rano myć twarz gorącą wodą i otarć ją migdałowymi Dra Lustra, a naskórek zmiekczyć pudrem egzotycznym Dra Lustra. Ciąg dalszy nastąpi.

PAUL DE KETCHIWA.

Tajemnice Domu Gry w Monte Carlo.

9) (Przedruk wzbroniony.)

Jako ex-krupier mam sporo doświadczenia. Wiem, jak należy grać. Zwracam uwagę, że nie mam zamiaru podawać „niezawodnego systemu rozbicia banku” lub czegoś w tym rodzaju. Chcę tylko wykazać, jak należy grać.

Najlepiej stawiać na 1, 2, 3, 4, 5 i 6, t. zn. stawiać tylko jeden żeton póty, póki się wygrywa, i powiększyć do dwóch przy pierwszej stracie. Jeżeli się przegrało powtórnie, należy powiększyć ilość żetonów do trzech, a jeśli przegrało trzy razy z rzędu, należy postawić sześć żetonów. Może się to wydawać hazardem, nie jest nim jednakże. Rezultatem podobnej gry, o ile się wygrywa w pierwszej lub drugiej turze, jest wygrana, którą można już schować do kieszeni. Jeżeli pierwsze dwa coups są stracone, wygra trzeci lub czwarty, odzyskuje się tedy swoją stratę. Aby bank przy tym systemie mógł zwyciężyć, musi wygrać cztery coups pod rząd przeciw stawce gracza — ryzyko, które się opłaca.

Nie należy jednak się lękać, iż przy pomocy tego systemu zdobędzie się fortunę.

FAŁSZYWY KSIAŻE.

Pewnego wieczoru spostrzegłem moją Angielkę w towarzystwie jednego z najbardziej niebezpiecznych szulerów europejskich, który tytułował się księciem. Za oszustwo w grze wykluczono tego jegomościa ze wszystkich kasyn.

Co, u diabła mogło łączyć tych dwoje ze sobą?

Czuając w tem jakieś łajdactwo, postanowiłem obserwować parę i byłem niemal zdziwiony, słysząc, że

mówią sobie po imieniu. Musieli być zatem w bliskich stosunkach.

Skorzystałem z chwilowej nieobecności szulera i zbliżyłem się do Angielki.

— Mademoiselle! — rzekłem. — Znam panią z Monte Carlo i Deauville i pragnę panią przestrzec.

— Mnie? Przestrec? — zapytała, śmiejąc się z mojej zaambarasowanej miny.

— Tak jest. Panj towarzysz, książę...

— Mój towarzysz? — powtórzyła. — Mój towarzysz jest moim narzeczonym! Wymieniał przytem nazwisko, które napewno było fałszywem.

Zrozumiałem, że należy odłożyć na bok wszelkie względy. Odpowiedziałem więc bez ogródek wszystko, co wiedziałem o tym człowieku. Jak się tego spodziewałem, była zrazu obrażona. Zastanowiła się jednakże, dowiedźawszy się, że „książę” został wypędzony poza granice księstwa Monaco, że zamknięto przed nim podwójne kasyn francuskich, że pewnego dnia dostał się w ręce policji...

W dwa dni później przybył jej ojciec z Londynu. Pseudo-księcia już więcej w ich towarzystwie nie widziałem, domyśliłem się, że został „pożegnany”.

W rok później spotkałem „księcia” w Paryżu, w pewnym lokalu na Montmartrze. Staczał się już wtedy w otchłań nędzy i hańby.

FRANCUSKI KRÓL AUTOMOBILÓW.

Andre Citroen znany jest nie tylko w Monte Carlo, lecz we wszystkich kasynach. Obok de Mesa, kubańskiego milionera, Andre Citroen wygrał najwięcej w ruletkę. Szcześnie jego wzbudzało podziw. Przypominam sobie, iż przy moim stole wygrał z górą milion franków.

Citroen posiada jakąś niesamowitą zdolność odgadywania szczęśliwych liczb, serj, kolorów. Naśladują go inni gracze. Często na tem traci, lecz jeśli mogą przetrzymać, zdobywają fortunę.

Sukcesy Citroena to świetny kontrast wobec pecha Sary Bernhard. Madame Bernhard nie wygrała nigdy ani franka. Sarah Bernhard tak lubiła ruletkę, że wo-

ziła ją stale ze sobą, grając w wolnych chwilach sama z sobą. Ze śmiechem twierdziła, że gdy sama pokreśli kołem, zawsze wygrywa. Zato ilekroć umieściła stawkę na stole kasyna, wnet grabki krupiera sprzątały pieniądze.

Wydało jej się kiedyś, że wygrała; z radością zgarnęła swoją „wygraną”, ale zmuszony byłam zepsuć jej humor uwagą, że pieniądze należą do małego Anglika w binoklach.

Kiedyindziej grała przez 39 turów „en plein” bezskutecznie. To umocniło ją w przekonaniu, że los ją prześladuje.

CZŁOWIEK, KTÓRY NIGDY NIE STRACIŁ.

W Deauville bawił często maharadża, Sir Hari Singh, który zdobył sobie nazwę „człowieka, który nigdy nie stracił”.

Pamiętam, iż pewnej nocy w Deauville w ciągu siedmiu godzin gry wygrywał Maharadżę za każdym razem. Był to rekord, który, o ile mi wiadomo, nie został dotychczas pobity.

Hari Singh wprawił swem niebywałem szczęściem całe kasyno w podniecenie. Grał, chodząc od stołu do stołu, a szczęście szło za nim w trop.

Wreszcie usiadł przy jednym ze stołów, rzucił swą stawkę i spokojnie obserwował grę. Nie zmieniał stawki a jednak — po każdej turze stos żetonów urastał coraz wyżej. Wreszcie krupier poprosił go, by usunął ze stołu żetony.

Nocy tej powrócił maharadża do hotelu z wygraną pół miliona franków.

Pewnego dnia sir Hari Singh zajął miejsce przy stole, przy którym pełnił służbę; obok niego zajęła miejsce jakaś Chilijka, ciemnowłosa, podobna do Hiszpanki i bardzo piękna. Kobieta ta przez pewien czas naśladowała grę maharadży, lecz gdy książę w kilku turach przegrał, zniechęcona zmieniła swoją taktykę. Wtedy kolory stawiane przez Sir Harięgo poczęły wygrywać, jej zaś przegrywać. Wreszcie rzuciła ostatnie swoje żetony, lecz przegrała znowu.

(C. d. n.)

Zjazd Zarządów Kat. Tow. Polek

stwierdził zwartość i siłę organizacji.

W poniedziałek 21 bm. rozpoczął się w Katowicach Zjazd zarządów Katolickich Tow. Polek o godz. 9 i pół uroczystą mszą św., podczas której kościół św. Piotra i Pawła zapelniał się 400 uczestniczkami. O godz. 11 rozpoczęto punktualnie obrady. Słowo wstępne wygłosiła p. prezesowa Korfantowa, oddając część pamięci zmarłej przewodniczącej Związku Kat. Tow. Polek śp. Omańkowskiej i przedstawiając nowoobraną przewodniczącą Zarządu Głównego p. dr. Hylłową, której oddała przewodnictwo zjazdu. Po referacie organizacyjnym posł. Szymkowiakówny, który przyjęto gromkimi oklaskami, przemawiali przedstawiciele duchowieństwa, mianowicie ks. senator Bandys, ks. prob. Otręba ze Świętochłowic, ks. poseł Mateja i ks. dr. Marchewka z Sosnowca, wyrażając pełne uznanie dla działalności Kat. Tow. Polek i wzywając do wytrwania na posterunku mimo zakusów przeciwników, dążących do rozbitcia organizacji. Następnie wygłosiła p. Hylłowa przemówienie programowe.

W czasie przerwy spożyto wspólny obiad, podczas którego przygrywała orkiestra kolejowa. Po obiedzie w ożywionej dyskusji nad referatami przemawiały przedstawicielki poszczególnych towa-

rzystw, stwierdzając jedność i duży zapał do pracy w organizacji. W wyniku przyjęto szereg rezolucji, które podamy w następnym numerze wraz z obszernymi streszczeniami referatów i przemówień. Podczas kawkę odegrało koło sosnowieckie sztukę teatralną w 4 odsłonach p. t. „Zaśnij oczko“, darzoną hucznymi oklaskami. Po odśpiewaniu Roty, Hymnu państwowego i „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ i okrzyku na cześć Zarządu Głównego, rozeszły się uczestniczki w podniosłym nastroju o godz. 7 wieczorem.

Katastrofa kolejowa pod Mysłowicami.

ZDERZENIE SIĘ POCIAGU CIĘŻAROWEGO Z ROBOCZYM.

W poniedziałek, dnia 21 bm. miała miejsce pod Mysłowicami znaczna katastrofa kolejowa.

Pociąg ciężarowy, naładowany węglem, zderzył się z pociągiem roboczym stojącym w odległości około kilometra od stacji Mysłowice.

Skutkiem zderzenia kilka wagonów pociągu roboczego uległo wykośleniu i wyrzuceniu z toru, wagony zaś pociągu ciężarowego, pełne węgla spietrzyły się i częściowo zostały wtłoczone w siebie.

Z sali sądowej w Katowicach.

FALSZOWANE DOKUMENTY

Niejakiego Kazimierza Zielińskiego z Małej Dąbrowki, otrzymawszy zajęcie w Katowicach, podał do ewidencji, że ma troje dzieci. Następnie w listopadzie ubiegłego roku zamekował, że jedna z córek jego zmarła w listopadzie i przedstawił sfałszowaną metrykę śmierci, gdyż w rzeczywistości córka jego zmarła jeszcze w styczniu. Na tej podstawie otrzymał odszkodowanie w wysokości 168 złotych i 57 marek niemieckich. Dopiero później na skutek doniesienia jednego z kolegów wykryto się i Zieliński nieprawie pobrał odszkodowanie. Metryka sfałszowana miała jednak pieczęć parafialnego kościoła w Oleśnicy woj. kieleckiego.

Na rozprawie sądowej dnia 21 listopada br. przed pierwszą izbą karną S. O. w Katowicach oskarżony do winy się przyznaje. Co się tyczy sfałszowanej metryki, to oskarżony przy sposobności skradł blankiet z pieczęcią, będąc w kancelarii parafialnej w Oleśnicy. Pieczęć przybił podczas nieobecności organisty.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym sfałszowania dokumentu w połączeniu z oszustwem i skazał go na 4 miesiące więzienia, zawieszając mu odbycie kary na 2 lata.

CHCIAŁ DOPOMÓC OJCU.

Pracownik tartaku w Chebzin, Zygmunt Flisiak w listopadzie ub. roku swemu ojcu Kazimierzowi Flisiakowi wystawił poświadczenie

Wykrycie tajnego domu gry w Katowicach.

„TOWARZYSTWO SPORTOWE“ GNIAZDEM HAZARDU.

Katowice mają znowu nielada sensację. Oto czujna policja katowicka wykryła w jednej z kamienic przy ul. Wita Stwosza tajny dom gry, w którym hazardowali się ludzie z rozmaitych sfer. „Klientami“ zakonspirowanego domu gry byli przeważnie ludzie poważni na stanowiskach, po większej części Niemcy.

Po stosunkowo krótkim dochodzeniu władze policyjne ustaliły, że w lokalu „Towarzystwa Sportowego“ mieszczącego się przy ul. Wita Stwosza, członkowie tej „sympatycznej“ instytucji nie na gmin-

nastycie i innych ćwiczeniach sportowych spędzają całe dnie i noce, lecz na hazardowej grze w karty.

W ubiegłą sobotę w godzinach nocnych policja wkroczyła do lokalu „Towarzystwa Sportowego“ i jak było do przewidzenia członkowie „towarzystwa“ siedzieli nie na przyrządach gimnastycznych, lecz przy zielonych stolikach. Na widok funkcjonariuszy policji, wśród zebranych karciarzy w liczbie około 50 zapanował popłoch. Każdy chciał ratować się ucieczką, jednak daremnie bo lokal został zamknięty i policja rozpoczęła rewizję. Po wylegitymowaniu zebranych i skonfiskowaniu paru tysięcy zł., które były w banku, kilka osób zostało aresztowanych i doprowadzonych do aresztu celem przeprowadzenia szczegółowego przesłuchania. Między innymi aresztowano właściciela domu gry niejakiego Leichmanna.

Blizszych szczegółów tej sensacyjnej sprawy oraz nazwisk aresztowanych niestety podać nie możemy, bowiem władze policyjne, z niewiadomych powodów, odmówiły nam szczegółowych informacji.

urzędowcy, hieć musza albo na Ligotę lub też na Katowicką Halde. Ażeby temu zapobiec, należałoby urządzić biuro gminne na Brynowie, gdzieś około Singera.

W dni targowe po drodze, wiodącej przez Ligotę do Katowic, odbywa się istna wędrowka ludów. To mieszkający wosek Brynowa, Ochleja, Piotrowic, Kostuchny, Kokocińca i Panewnik ciągną całymi gromadami na targi do Katowic, niszcząc sobie buty, palce u nóg marnując drogi czas. Tego wszystkiego dalo by się uniknąć gdyby nasze miarodajne czynniki zechcieli uczynić zadość życzeniom ludności i zaprowadzić w Ligocie tygodniowe targi. Lud oszczędziłby sobie przez to groźną na pociąg, na podeszwy oraz na czasie. Natomiast Ligota stałaby się prawdziwym przedmieściem Wielkich Katowic.

Żyjmy nadzieję, że nasze uwagi znajdą posłuch u miarodajnych czynników które winny wreszcie zrozumieć ciężkie położenie mieszkańców Ligoty i dolożyć wszelkich starań, ażeby i przedmieścia Wielkich Katowic w swym wyglądzie zewnętrznym upodobić coś niecoś do śródmieścia.

Program radiowy.

WTOREK, 22 LISTOPADA.

Warszawa 1.111.

12 00 Sygnał czasu i komunikaty. 15 00—15 20 Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny. 16 00—16 25 Odczyt. 16 25—16 40 Nad program i komunikaty. 16 40—17 05 Odczyt. 17 05—17 20 Rozmaitości. 17 20—17 45 Transmisja z Krakowa. 17 45 Koncert kameralny. 19 00—19 15 Komunikat rolniczy. 19 15—19 20 Notowania giełdy zbożowej krakowskiej. 20 30—22 00 Transmisja Opery Poznańskiej. 22 00 Sygnał czasu. 22 30—23 30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków 422.

12 00 Transmisja sygnału czasu. „hejnału“ z Wieży Mariackiej 16 40—17 05 Odczyt. 17 20—17 45 Odczyt. 17 45—19 00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 19 00—19 15 Transmisja komunikatu rolniczego. 19 15—19 35 Rozmaitości. 19 35—20 00 Odczyt. 20 00—20 30 Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej. 20 30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22 30—23 30 Transmisja muzyki salowej z restauracji „Pavillon“

Poznań 280.4.

12 45—14 00 Koncert gramofonowy. 14 00 Notowania giełdowe. 17 15—17 40 7-ma lekcja języka angielskiego — wykład p. dr. Arend. 17 45—19 00 Transmisja koncertu z Warszawy. 19 00—19 10 Nadprogram. 19 10—19 35 Odczyt. 19 35—20 00 Odczyt p. t. „Czego możemy uczyć z przyrody“ — wygł. dr. J. Różka, asystent U. P. 20 30—22 00 Transmisja z opery poznańskiej opery komicznej. 20 00—22 00 Sygnał czasu.

Mediolan 315.8 m.

20 45 Transmisja z teatru.

Neapol 333.3 m.

17 10 Koncert 21 00 Muzyka symfoniczna. Londyn 361.4 m. 14 30 Muzyka. 16 00 Orkiestra z Marble Arch. Pavillon. 18 00 Muzyka taneczna. 20 00 Koncert. 22 30—24 00 Muzyka taneczna.

Głos obywateli z Katowic = Ligoty.

Pod adresem Magistratu i Wydziału powiatowego w Katowicach podnosimy następujące sprawy, dotyczące niedomagań, jakie panują na przedmieściu Wielkich Katowic — Ligoty.

Przedewszystkiem niektóre ulice w Ligocie wymagają bardzo koniecznej naprawy. Naprzekład ul. Hetmańska jest tylko częściowo wybrukowana. W razie niepogody odcinek tej drogi pomiędzy Bytomskim a Księdzom nie jest możliwy do przejścia ani do przejazdu. Jeszcze gorzej rzecz ma się z ul. Załęską. Przejście tą ulicą od Chorzabka ku dworcowi Wujek to czyście bagno poleskie. Przechodząc idąc po tym błocie, narażony jest na utratę podeszw i obcasów. Powózki natomiast brną w tej miękkiej jezdni po same osi. Niszczenia damskich pończoszek nie bierze się tutaj w ogóle pod uwagę. To samo jest z ulicą Szadoka i z drogą, wiodącą wzdłuż toru kolejowego od ul. Szadoka ku dworcowi Wujek. Poza tym panuje na ul. Szadoka, jakoteż na drodze obok kolei oraz na terenie koło dworca w Ligocie (Plantacje) ciemność egipska. Idąc temi ulicami w nocy, człowiek narażony jest na połamanie nóg a conajmniej na potrzaskanie przy upadku oraz na pobrudzenie ubrania. Ciemnota koło dworca służy conajwyżej dla niejednych jako zakątek miłosny.

Przed istnieniem kopalni Wujek było w Ligocie wody podostatkiem. Od powstania tej kopalni źródłana woda z Ligoty wprowadzić się nie ulotniła, ale zato wsiąka głęboko w ziemię. Cierpią pod tym względem szczególnie ulice Hetmańska, Kredytowa, Załęska i Szadoka. Mieszkańcy ul. Hetmańskiej i Kredytowej posługują się po części wodą z rzeki Kłodnicy która zanieczyszczona jest wodą odpływającą z kopalni Wujek. Mieszkańcy zaś ul. Załęskiej urządzić musza kilkusetmetrowe wędrowki w celu zdobycia konewki wody, która w dodatku wylewają w drodze powrotnej, przewracając

się w miękkim błocie. Brak wody spowodowała kopalnia, dlatego też ona ponosić winna większą część ewentualnych kosztów przy doprowadzeniu świeżej wody.

Mniej więcej przed 20 laty ówczesny wójt w Ligocie p. Gryszka, przedłużył dojazd do dworca ligockiego o jakie 20 minut, pozwalając przejechać przez ulicę Gryzki przez tory kolejowe prosto ku gmachowi gminnemu. Jego następca, p. Koelma, spowodował przynajmniej wybudowanie mostu koło Szumana, lecz także drogi nie skrócił. Takimi to krętymi drogami prowadzili nas okolicie starego typu ówczesnej gminy ligockiej. Ojcowie nowego typu t. j. Wielkich Katowic chlepią się zwykle nieźrównana mądrością. I tak n. p. po przyłączeniu Ligoty do Katowic pozwolili oni zamknąć ścieżkę koło rafinerji. Przejście do dziś dnia jest zamknięte, a fabryka ta mimo to zbankrutowała. Ty zaś, obywatelu dumaj daremnie, dlaczego tak się stało. Skoro więc nasi radni pozwolili znieść jedną ścieżkę, winni byli sobie zastrzec przejście przynajmniej przez Kłodnicę, czego również nie uczynili.

Miejscowość Brynów jest także traktowana po macoszemu. Mieszkańcy Brynowa bowiem w celu załatwienia najmniejszych drobnostek

Wukas.

Drobne, codziennej potrzeby,

Druki

można

już

zamawiać

w obszernej kolekcji wzorów, w oddziale

„Polonii“
w Katowicach

ulica Marjacka 5



Doskonały odbiór audycji przy znikomym zużyciu prądu gwarantują
lampy detektorowe

RE 074

1867

„TELEFUNKEN“

Wyrób Tow. „OSRAM“.

Z Katowic i okolicy.

Wtorek

22

Listopada 1927

Dziś: Cецylia.

Wtorek: św. Klemensa.

Wschód słońca: g. 7 m. 21.

Zachód: g. 4 m. 8.

Długość dnia: g. 8 m. 42.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. M. P. w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. za rodzinę Wadewskich, Nowickich i Walasów.

Godz. 6.30 rano msza św. za Jana Kempe.

Godz. 7 rano msza św. za Józefa Kubetta.

Godz. 7.30 rano msza św. za Franciszka Mak i ojców.

Godz. 8 rano msza św. na int. Zbigniewa Starka.

Godz. 8.30 rano msza św. za Józefa Schwahn.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. za duchowieństwo ofiarowane przez Związek Matek.

Godz. 6.30 rano msza św. za nawożeńców Szafrank i Powala.

Godz. 7 rano msza św. za Roberta Wojwody.

Godz. 7.30 rano msza św. za Klemensa Cichosza i syna.

Godz. 8 rano msza św. za Olę Podlińską.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA.

Woźny Huty „Pokoju” Adam Ruda, który przed paroma dniami zdefraudował 35 tys. złotych został aresztowany wczoraj w Poznaniu, wraz ze swoją przyjaciółką Anną Galówną. Jak śledztwo ustaliło, Ruda po podjęciu 35 tys. złotych w Banku Polskim poszedł do jednej z restauracji w Katowicach, gdzie spotkał się ze swoją przyjaciółką a następnie najb. lższym pociągiem wyjechał wraz z nią do Poznania.

Przy aresztowanym znaleziono 400 złotych. Resztę pieniędzy Ruda gdzieś ukrył i nie chce wyjaśnić, wiele pieniędzy z zdefraudowanej sumy wydał.

Oświadczenie.

Od p. Romana Hernicza, korespondenta naszego wiedeńskiego, otrzymujemy następujące oświadczenie z prośbą o umieszczenie:

Po ukazaniu się artykułu w „Kurierze Wiedeńskim” p. t. „Generał Zagórski żyje i pisze pamiętniki”, który ukazał się bez mojej wiedzy, złożyłem natychmiast redakcję wspomnianego pisma i nie mniej więcej z „Kurierem Wiedeńskim” nie łączy. Wiedeń, w listopadzie 1927 r.

Roman Hernicz.

Wzrost bezrobocia.

Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 9 do 16 listopada br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 666 osób i wynosiła 37.681 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 15.046, hutnictwo 2.754, przemysł 8, przemysł: metalowy 2.029, włókienniczy 209, budowlany 803, papierowy 78, chemiczny 8, drzewny 364, ceramiczny 133.

Wykwalifikowanych bezrobotnych było: 1.231 niewykwalifikowanych 12.185, rolników 256, umysłowych 2.577. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 22.166 bezrobotnych.

Przydział mieszkań kolejarzom.

Na ostatnim posiedzeniu Kolejowa Komisja Mieszkańowa w Katowicach przydzieliła kolejarzom 38 mieszkań służbowych, a mianowicie: w okręgu kolejowym Katowice — 13 mieszkań, w okręgu Rybnik — 10 mieszkań i w okręgu Tarn. Góry — 15 mieszkań.

Pochwała za p. n. służbę.

Pracownicy parowozowni w Katowicach: Duda Henryk, Tomala Józef, Podlewski Stanisław i Łuczak Jan otrzymali pochwałę Dyrekcji Kolei za pilność w służbie i wzorowe utrzymywanie parowozów pociągów.

„Herbatka” z tańcami!

W ostatniej chwili przypominamy o „Herbatce” z tańcami, połączonej z loterią fantową, urządzoną staraniem grona pań w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. Marji we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 19 na rzecz Konf. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, która otacza, przez cały rok ubogie staruszki i starców, swą nieustanną opieką, a teraz na nadchodzącą

Menczel Katowice
3-go Maja 17
Dywany, Ghodniki, Firanki
Linoleum, kokosy i Maty.

„Gwiazdkę” potrzebuje większych funduszy, by zaopatrzyć będących w jej opiece ubogich, nie tylko w żywność, ale i ciepłą odzież.

Terapia parafinowa.

Dziś o godz. 16.30 nastąpi w Katowicach otwarcie jedynego w tym rodzaju Instytutu parafinowego z metodą natryskiwania, którego właścicielką jest p. Wanda Sworowska. Przez metodę natryskiwania osiągnięto w dzisiejszej terapii parafinowej nadzwyczajne dobre wyniki.

Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

Czy choroby weneryczne są uleczalne.

Drugi wykład z cyklu odczytów higienicznych, organizowanych przez Kolumnę Sanitarną Czerw. Krzyża w Katowicach odbędzie się we środę, dnia 23 bm. w auli Gimnazjum Państwowego w Katowicach przy ul. Mickiewicza.

Poprzedni wykład o chorobach umysłowych spotkał się z żywym zainteresowaniem publiczności. Początek tego ciekawego i aktualnego wykładu, który wygłosił przez kolumnę katowickiej dr. Krawiecki, punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp 20 groszy.

Kradzież pieniędzy.

W nocy z dnia 17 na 20 bm. włamali się nieznani sprawcy przez okno do mieszkań Październy Tomasza w Kończykach przy ul. Paderewskiego 43, skąd z zamkniętej szafy skradli 78 zł i 333.43 mkn. Śledztwo za sprawcami w toku.

Włamanie.

W nocy z 18 na 19 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu Tuchauera Maksymiliana w Mysłowicach, ul. Pszczyńska 8 i skradli towaru jedwabnego i sukienkowego wartości około 20.000 zł. Jedwab znaleziono w dniu 19 bm. w jednej stodole w Szopienicach. Dochodzenia w toku.

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 19 bm. o godz. 22.50 zapalił się na szosie Katowice—Giszowice motor samochodu Śl. 1639. Jadący tym samochodem pasażerowie p. Małoherczyk i jedna nauczycielka doznała lekkich poparzeń.

„Sokół” w Siemianowicach

urządził w sobotę, dnia 19 bm. w sałce p. Wzatką miesięczne zebranie. Pomiedzy innymi uchwalono urządzić gwiazdkę w dniach 7 i 8 stycznia 1928 r. oraz wysłać drużynę z ćwiczeniami rytmicznymi na wieczór „Sokoła” w Przelajce.

Obchód rocznicy Powstania Listopadowego.

W niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 7 wieczorem w sałce „Pod dwoma lipami” będzie uroczysta Akademia ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego. Oprócz występu Tow. wycieczk. „Jaskółka” wygłosi wykład dyrektor gimnazjum Ks. dr. Jełto. Na zakończenie odegrany będzie wyjątek dramatu Stefana Żeromskiego pod tytułem „Ponad śnieg bielszym się stanie”.

Czysty zysk z Akademii przeznaczono na bezrobotnych.

Z Król. Huty.

! W imię prawdy.

W sprawie napadu członków Powstańców Śląskich w Wielkich Hajdukach na polskie zebranie oświadczam, co następuje:

1. Prawdą jest, że zebranie organizacyjne koła Nar. Związku Powstańców w Wielkich Hajdukach w dniu 13 bm. odbywało się spokojnie tylko przez 5—10 minut. Natomiast zaraz po wejściu na salę członków Związku Powstańców Śląskich rozpoczęła się awantura.

2. Prawdą jest, że listy pomiędzy obecnymi na sali, celem zapisywania się na członków, oddałem na wyraźne życzenie obecnych gości.

3. Nieprawdą jest, jakoby ja miał być wyzywać na Związek Powstańców Śląskich. Szanuję każdego uczciwego powstańca w jakiegokolwiek organizacji by się znajdował. Nie mogę jednak uważać za powstańców ludzi, którzy nie brali udziału w żadnym powstaniu, lecz są członkami Związku Powstańców Śląskich jedynie po to, aby ciągnąć z tego związku osobiste korzyści materialne lub móc bezkarnie urządzić napady na Polaków im niewygodnych i rozbijać inne polskie organizacje.

4. Prawdą jest, że członkowie Związku Powstańców Śląskich p. Fuła, jakoteż i mnie wyrzucili przemocą z owego zebrania za drzwi, dusząc mnie przytem i bijąc kulakami, oraz wyzywając od orgoła i go-rulaka.

5. Prawdą jest, że policja dowiedziawszy się o całym zajściu odemnie na ulicy przed lokalem i na moją prośbę, by stwierdzono nazwiska ludzi, którzy mnie i p. Fuła z sali wyrzucili odpowiedziała, że zrobi to tylko na prośbę telefoniczną gospodarza.

Tyle w imię prawdy.

Adolf Kaczmarek

Król. Huta.

! Obchód rocznicy Powstania Listopadowego.

Piękna uroczystość odbyła się w niedzielę ub. w Król. Hucie. Tow. Gimn. „Sokół” urządziło obchód rocznicy Powstania Listopadowego przy bardzo licznym udziale publiczności w wielkiej sali hotelu hr. Reden. Miły ten wieczorek rozpoczęła orkiestra 75 p. p. odegraniem hymnu narodowego, w dalszej części zaś odegrała: „Polonie” Wagnera oraz „Cud nad Wisłą” Teatr im. M. Bałuckiego w Król. Hucie odegrał jednoaktówkę „Noc w Belwedrze”, zaś w drugiej części odbyły się ćwiczenia pokazowe sokolic i sokółów.

Uroczystość cała nacechowana była podniosłym i serdecznym nastrojem. Jedynym zgrzytem nazwać trzeba odczyt prof. Jachimajaka, na temat „Powstanie Listopadowe”. Odczyt według programu wygłosił mial prof. dr. Francisz, który jednak z powodu nieprzewidzianej przeszkody w ostatniej chwili odmówił udziału. Prof. J. widocznie zapomniał albo też nie oriento-wał się, że przemawia na obchodzie urządzonym przez „Sokół”, zatem towarzystwo bezpartyjne i apolityczne i z odczytu na temat Powstania Listopadowego zrobił hymn pochwalny na cześć premiera Piłsudskiego, traktując temat właściwy bardzo krótko. Na uczestnikach wywarło to przykre wrażenie, dysonans podbny nie przyczyni się nigdy do łączenia i szerzenia zgody narodowej, — a w tej myśli urządziła się obchody narodowe.

Rozdźwięk załagodził szybko występ Teatru im. Bałuckiego, z wszystkich dotychczasowych chyba najładniejszy. Młodzy ten zespół rokują na przyszłość najlepsze nadzieje, pod fachowym kierownictwem p. Petryckiego. Teatr robi znaczne postępy i w niedługim czasie pewnie stanie się stałym teatrem Królewskiej Huty.

! Zespół Zrzeszeń Polskich.

Miesięczne zebranie Zespołu Zrzeszeń Polskich w Królewskiej Hucie odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Czyt. Lud. przy ulicy Bytomskiej 19.

Z Świętochłowic.

(—) Sprawy komunalne Lipin.

Po kilkumiesięcznej przerwie odbyło się znowu posiedzenie Rady gminnej w Lipinach, które jak już z góry przewidywano wobec obszernego porządku obrad przeciągnęło się do godz. 11 i pół w nocy.

Posiedzenie zaagii naczelnik gmin p. Lazar punktualnie o godz. 4 wprowadzając w urzęd nowego radnego irakcji polskiej p. Stachel-skiego.

Następnie Rada uchwaliła dodatek do statutu miejscowego w sprawie podatku od nieruchomości, — Począwszy od 1 listopada br. zmniejszyć będą stosownie do uchwały etatowi urzędnicy gminni i członkowie Zarządu gminnego diety wzgl. kosztu podróży poniżej 6 godzin 4 zł., zaś nieetatowi 3 zł. Uchwalono podnieść od dnia 1 listopada br. wsparcie dla ubogich o 25 proc. Ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawą obsadzenia stanowiska lekarza szkolnego i komunalnego w mieście obecnego dr. Polaczka. Po żywej wymianie zdań urząd ten powierzono dr. med. Bo-bertowi.

Naczelnik gminy po obszernym sprawozdaniu o stanie Domu wypoczynkowego „Lipinówka”, którego koszt budowy zostały przekroczone o 81.000 zł., omówił szczegółowo cele domu wypoczynkowego. Rada uchwaliła zaangażować do tego domu 3 siostry zakonnc, chwilowo na przeciąg jednego roku z warunkiem 3-miesięcznego wypowiedzenia.

Następnie uzupełniono Komisję finansową, w skład której wybrano radnego Kupczyka. Do komisji budowlanej wybrano p. Rusznar. Na rzecz powożan w Wschodniej Małopolsce uchwalono 1000 zł. Jako radcy sierót dla V okręgu gminy wybrany został radny Kupczyk, a na jego zastępcę radny Piotrowski, a dla V okręgu p. Czupryna, a na jego zastępcę p. Koschnik. Stanowisko nauczyciela Szkoły Doksztalającej powierzono nauczycielowi p. Pyszowi. Ponadto Rada uchwaliła szereg subwencji i zapomóg.

Wreszcie po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych i wniosków różnych Towarzystw uchwalono na wniosek Komisji Opieki nad ubogimi kwotę 3.000 zł. na urządzenie „Gwiazdki” dla biednych gminy. Na tem posiedzenie zakończone.

(—) Jubileusz Z. Z. P.

Oddział Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Świętochłowicach obchodził w ub. niedzielę uroczystość 20-lecia swego istnienia, połączoną z uroczystością jubileuszową 25-lecia Z. Z. P. na Górnym Śląsku. Uroczystość poprzedzona została uroczystym nabożeństwem odprawionem w kościele parafialnym o godz. 10 i pół. Po południu o godz. 6 odbyło się w sali p. Fojecka przedstawienie teatralne. Odegrane zostały 2 sztuczki p. t.: „Siedzieli” i „Żyd w beczce”. Po przedstawieniu nastąpiły tańce.

Z Pszczyńskiego

× Sympatyczna uroczystość.

W ubiegłą niedzielę tow. śpiewu „Harmonia” w Tychach obchodził w gronie swoich członków i zaproszonych gości 17 rocznicę swego istnienia. Prezes towarzystwa p. Pilorz skreślił krótką historię Tow. „Harmonia”, poczem inni członkowie przypomnieli obecnym czasy niewoli, w których za pieśń polską znosić musieli prześladowania ze strony władz pruskich. Następnie przy pieśni i herbatce spędzono resztę wieczoru, który należy zaliczyć do najmiłej spędzonych.

× Uroczyste otwarcie Czytelni i Biblioteki w Tychach.

Jak zapowiadano, otwarcie publ. Czytelni i Biblioteki w Tychach odbyło się w ub. niedzielę 20 bm. po nabożeństwie. Na otwarcie przyjechali sędzia dr. Podolecki jako przedstawiciel Rady Okręgowej T. C. L. na Górny Śląsk w zastępstwie prezesa p. dr. Strocka, p. Wyrebski, kierownik Sekretariatu T. C. L. w Król. Hucie, p. dr. Ress w zast. starosty pszczyńskiego; z miejscowych byli obecni ks. prałat Kapica, ks. kap. Pniak, p. poseł Ryszard Wydra, przedstawiciele urzędów i towa-

Z Zagl. Dąbr.

(o) Lustracja urzędów śledczych.

Na terenie województwa Kieleckiego przeprowadzają obecnie nadkomisarz policji państwowej Werc oraz major Bala-ban, szef wydziału kryminalnego inspekcji urzędów śledczych. Wczoraj lustratorzy przybyli do Sosnowca.

(s) Tajemniczy zgon.

Kwiecień Stanisław lat 34, robotnik kopalni „Modrzejów” w Modrzejowie, Pastewna 2, wyszedł w ubiegłą niedzielę w godzinach wieczorowych z domu, a na drugi dzień 21 bm. znaleziono go rano martwego nad brzegiem Czarnej Przemyszy w Modrzejowie. Ze śladów na ubranziu widać, że Kwiecień był w wodze, lecz śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek zmarznięcia. Rodzina nieszczęśliwego wyjaśnia, że był on umysłowo chorym i nosił się ciągle z zamiarem samobójczym.

rzystw oraz członkowie rady gminnej, członkowie miejsc. komitetu T. C. L. i wielu innych.

Po przywitaniu gości i obecnych, prezes miejsc. komitetu T. C. L., naczelnik gminy p. Weczek, poprosił p. dra Podoleckiego, aby raczył w zast. prezesa Rady Okręgowej owo-rzyć Czytelnię. Po dłuższym przemówieniu w którym podkreślił szczytne zadania T. C. L. przejął p. dr. Podolecki, wstępnę, otwierając i oddając Czytelnię do publicznego użytku.

Chór męski tow. śpiewu „Harmonia” zaśpiewał pieśń „Gaude mater Polonia”.

Następnie ks. prałat Kapica poświęcił lokal i w pięknym przemówieniu przedstawił znaczenie nowej placówki oświatowej.

Z kolei przemawiał w zast. starosty p. dr. Riess, przypominając zebranym czasy niewoli, w których to nasi wodzowie duchowi krzepili naród swymi dziełami i prowadził do wolności. P. kier. szkoły Hrabin apelował do zebranych, ażeby odwieдали tłumnie Czytelnię. Potem obecni goście i wszyscy zebrani wpisywali się do księgi pamiątkowej, a prezes komitetu p. Weczek, zamykając uroczystość, dziękował gościom za przybycie oraz za poparcie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób do otwarcia się przyczynili, a szczególnie Radzie Okręgowej T. C. L. za umebliowanie lokalu Starostwu i Radzie Gminnej za subwencję.

Pod koniec jeszcze przemówił kier. Sekretariatu p. Wyrebski poczem nastąpiła wspólna fotografia.

Czytelnia aż do odwołania jest otwarta: w niedzielę od 12—21, we wtorek od 16—21, we czwartki od 16—21, zaś biblioteka w niedzielę od 12 do pół do 14, w czwartki od 18—20. Nowej placówce: „Szczęść Boże!”.

(Moz.)

Z Rybnickiego.

(×) Złote gody małżeńskie.

Małżonkowie Karol i Joanna Zajacowie w Jedłownku obchodzili wczoraj w czterdziątym zdrowiu swoje złote gody małżeńskie.

Z Tarnoborskiego

Ś Egzaminu czeladnicze.

Pod przewodnictwem delegata katowickiej Izby Rzemieślniczej p. Michała Wagnera, złożyli w Tarnoborskich Górach następujący kandydaci egzamin czeladniczy z cechu stolarskiego z wynikiem dobrym: Ryszard Miedzioł z Tarn. Gór, Piotr Pistryga z Radzionkowa, Jan Zakrzewski i Władysław Niesli z Piasecznej, Stanisław Hluszczyk i Ryszard Holewa z Nakla, Robert Solk z Bobrownik i Gerhard Gemula z Lasowic.

Z Cieszyńskiego

(:) Samobójstwo.

Dnia 17 bm. popełnił w Bielsku samobójstwo przez powieszenie się niejak Kolibat Arnost, lat 61, pochodzący z Czech.

(:) Rekolacje dla panów w Dziedzicach.

Przed uroczystością Niepokalanego P. czę-cia odbędzie się w Domu Rekolacyjnym w Dziedzicach trzydniowe rekolacje dla Panów z inteligencji. Początek dnia 4 grudnia wieczorem. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Dom Rekolacyjny OO. Jezuitów, Dziedzice.

(:) Sprostowanie.

W wiadomości o wyniku wyborów gminnych w czeskiej części Śląska Cieszy (nr. 315) podano błędnie niektóre dane i tak w Si-blicy uzyskali Polacy nie 23 mand., lecz 9, t. zn. utrzymali tam dawną stan posiadania. Niemcy i Ślązak wcy otrz mli 16 m. n. W wykazie o minie tożwocznie, gdzie Pola-cy otrzymali 9 mand., komuniści 4, Czesi 4.

(h.)



Brazylja.

W sali Sejmu Śląskiego, wygłosił w niedzielę p. prof. dr. Betlej odczyt o Brazylii, ilustrowany licznymi pokazami świetlnymi. Odczyt został oparty na napisanym przez obecnego na sali prezydenta Niem. kolei w Scharlottenburgu, p. Benicke, referacie o Brazylii. Prorektorem odczytu był konsul Zjednoczonych Stanów Brazylii.

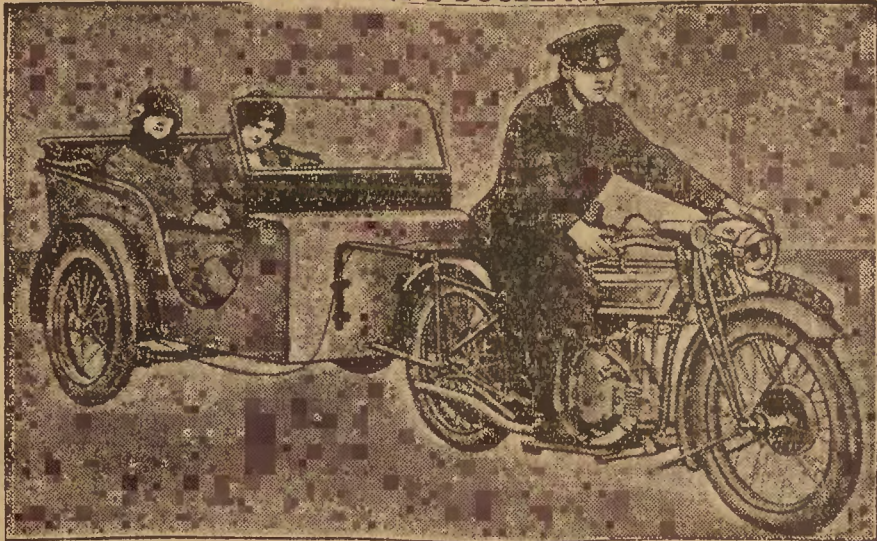
Brazylja jest krajem prawie tak wielkim, jak Europa, posiadającym wielkie bogactwa naturalne i ludne miasta, jednak stosunki polsko-brazylijskie są dosyć nikłe. Tymczasem, kogoby oczywiście stać było na wyjazd dla tego Brazylija przedstawiała wiele ciekawego materiału, tak pod względem turystycznym, jak i pod względem gospodarczym.

Brazylja, dawna kolonia, później cesarstwo, wreszcie Zjednoczone Stany, złożone z 20 stanów — rozciąga się w klimacie od umiarkowanego na południu, aż do tropikalnego w dorzeczu Amazonki. Dla Polaków najciekawszym jest stan Parany, posiadający znośny klimat, dokąd głównie kieruje się wychodźstwo z Polski. Mieszka tam ponad 300 tys. Polaków, a stolica stanu Kurytyba jest po części miastem polskim. Polacy w Brazylii trudnią się głównie rolnictwem, choć nie brak ich i w innych zawodach.

Głównym bogactwem Brazylii jest rolnictwo. Kopaliny, jak np.: żelazo, miedź, nafta, srebro, złoto, drogie kamienie i t. d. bardzo liczne, lecz słabo eksploatowane i niedostatecznie zbadane.

Dwie trzecie wywozu z Brazylii stanowią kawa, której wywozi się przeciętnie w roku za 70 mil. funt. szterl. Dalszymi

MOTOCYKL Z DOCZEPKĄ.



W Anglii używany jest obecnie nowy model doczepki do motocyklu. Doczepia się mianowicie koszyk nie z boku, lecz, jak widać na obrazku, z tyłu.

artykułami wywozu są: cenne drzewo araukarii, kakao, cukier trzcinowy, guma, bawełna i t. d.

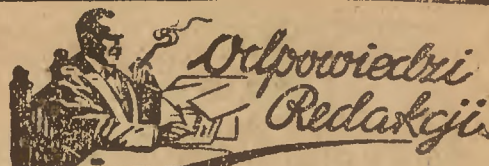
Przemysł Brazylii dosyć słaby. Dopiero podczas wojny, wobec braku przywozu z Europy, z konieczności musiał się rozwinąć przemysł tkalnicy, bawełniany, który wobec obfitości surowca na miejscu ma wszelkie dane rozwoju.

Plące w Brazylii w stosunku do siły kupna tamtejszej, niestabilizowanej waluty, są niższe, niż w Polsce. Wybić może się tam tylko człowiek bardzo energiczny, przytem zdolny i przedsiębiorczy.

Sport.

WALKI ZAPASNICZE W „ERMITAGE”.

W jedenastym dniu turnieju zapasniczego przedstawiciele prasy otrzymali takie miejsca w sali, że trudno z nich było obserwować walki i dawać sprawozdania, wobec czego dalsze podawanie przebiegu walk wstrzymujemy i przestajemy się wogóle interesować turniejem zapasniczym, organizowanym w ten sposób, że sprawozdawców sportowych traktuje się niby... „z łaski”.



Bezpłatna poradnia prawna „Polonii” udziela abonantom porad osobistych w Katowicach, ul. Sobieskiego 11 pokój 52-53 w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godziny 9 do 17 bez przerwy za okazaniem kwitu abonamentowego.

P. J. P. Nowy Bytom: Przew. 100 proc. przeobrażeniu otrzymałby pan za 3.000 mkp. 272 zł. Za 500.000 mkp. 14 zł. Za 180 milionów mkp. 100 zł. 200 tys. mkp. nie przedstawiają w tym czasie żadnej wartości.

Kawaler z Katowic. Ciekawie są czasy dla wszystkich, ale przyznać Pan musi, że dają się one we znaki bardziej żonatemu, niż kawalerowi. Co do t. zw. podatku kawalerskiego niewiadomo nam, by go miało wprowadzić.

Fr. F. Borowa Wieś. Nie możemy tyle miejsca poświęcać sprawie jednostki. Jeśli zaś krzywdą jest tak widoczna, jak Pan pisze, należy odnieść się ze skargą do starostwa.

A. P. w Przyszowicach. Sprawa nie nadaje się na łamy gazety, gdyż nie chcemy ścierać na siebie procesy. Należy wnieść skargę do starostwa.

Grupa Związku Inwalidów w Bielszowicach. Korespondencji nie zamieszczamy. Na przyszłość prosimy o natychmiastowe nadsyłanie wiadomości, bez jak w tym wypadku, przeszło dwutygodniowego opóźnienia.

P. Szpak 3011. Wniosek do Urzędu Skarbowego należy przesłać przez Urząd gminny w Hajdukach Nowych. Uwzględnione zostaną wnioski, poparte przez Zw. Inwalidów, Zw. Powst., Zw. Strzelecki lub inny związek sportowy.

POŁONIA

Dieta gospodarcza

POŁONIA

Produkcja koksu w Zagłębiu Śląskim.

Produkcja koksu w miesiącu październiku w Zagłębiu Śląskim wynosiła 127.060 tonn, czyli w porównaniu z miesiącem wrześniem podniosła się o 6.000 tonn, a zarazem w ciągu 10 miesięcy 1927 roku stanowi rekordową cyfrę. Zauważyć należy, że od czerwca b. r. produkcja koksu stale wzrasta i wynosiła wówczas 108.684 tonn, w lipcu już 113.001 tonn następnie w sierpniu 118.834 tonn, a we wrześniu 121.260 tonn. W związku z tem stan zatrudnienia stale się zwiększa; i tak w styczniu b. r. liczba pracowników wynosiła 2.267 a w październiku 2.717, czyli o 450 osób więcej.

Przeciętna miesięczna produkcja w roku 1927 wynosi na podstawie obliczenia za 10 miesięcy 114.000 tonn. Dla ilustracji przytoczyć należy średnią miesięczną produkcję za ubiegłe lata. Przedstawiała się ona następująco:

Rok 1913	—	76.499 tonn
„ 1922	—	110.920 „
„ 1923	—	114.434 „
„ 1924	—	79.070 „
„ 1925	—	80.223 „
„ 1926	—	92.881 „

Zbyt koksu górnośląskiego w obrębie Górnego Śląska stopniowo wzrasta i wynosił on 67.406 tonn, czyli 4.000 więcej niż we wrześniu. W ciągu 1927 r. zbyt koksu w granicach Górnego Śląska wynosił średnio miesięcznie 63.185 tonn. W latach ubiegłych przeciętny zbyt miesięczny wynosił:

Rok 1912	—	57.904 tonn
„ 1923	—	62.516 „
„ 1924	—	42.067 „
„ 1925	—	38.405 „
„ 1926	—	47.420 „

Tak samo zbyt do reszty obszarów Polski w roku 1927 osiągnął najwyższy poziom. W październiku wzrósł on o 3.000 tonn w porównaniu z wrześniem i wyniósł 52.085 tonn, zaś średni miesięczny zbyt w roku 1927 wynosił 46.633 tonn, podczas gdy w latach ubiegłych był on znacznie niższy, i przedstawiał się następująco:

Rok 1922	—	26.803 tonn
„ 1923	—	33.005 „
„ 1924	—	23.547 „
„ 1925	—	28.506 „
„ 1926	—	32.059 „

Porównując więc liczby zbytu koksu na obszarach Polski możemy stwierdzić, iż na wysokość produkcji koksu wpływa przede wszystkim rynek wewnętrzny, a do wyliczenia takich wniosków uprawnia nas fakt ten, iż w ciągu 2 ostatnich miesięcy eksport szczytował, a produkcja wzrastała. W październiku eksport zmalał o 3000 tonn, wynosił on bowiem 17.545 tonn, gdy we wrześniu 20.396 tonn, a w sierpniu 1927 wynosił 13.239 tonn, gdy

	smoła surowa	pak surowy	oleje smołowe	benzol surowy	siarczan amonu	nafta lina
październik 1927	6 119	790	416	1 650	1 795	78
średnia miesięczna za 10 miesięcy 1927 rok	5 430	801	446	1 484	1 716	83
średnia mies. za rok 1922	4 111	573	347	1 410	1 285	27
1923	4 343	1 452	864	1 197	1 469	40
1924	3 356	952	625	896	1 059	61
1925	3 726	562	324	1 033	1 212	72
1926	4 329	642	351	1 203	1 417	90

W związku ze wzrostem produkcji koksowniczych lub obcych zakładach destylacyjnych wzrasta wydobycie artykułów pochodnych, przeważnie w obrębie Górnego Śląska. Hs.

Wiadomości gospodarcze.

ZWIEKSZENIE EKSPORTU WĘGLA PRZY PORTY POLSKIE.

W Warszawie odbyła się w ministerstwie komunikacji konferencja z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego. Na konferencji tej przedstawiciele ministerstwa komunikacji zapoznali przemysłowców węglowych z możliwościami eksportowymi drogą lądową morską na najbliższą przyszłość. Obecnie przez porty polskie przy dużym wysiłku ze strony kolei i intensywnej pracy przeładunkowej wy-

wieść można 500 tysięcy ton węgla. W połowie przyszłego roku dzięki nowym urządzeniom przeładunkowym i dodatkowym portom w liniach kolejowych przeładunkować będzie można od 600—650 tysięcy ton węgla. Zdolność przeładunkowa portów polskich i zdolność przepustowa linii kolejowych wzrośnie znacznie z chwilą uruchomienia dużej magistrali węglowej Górny Śląsk — Morze.

PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRN. ŚLASKU.

Wedle ostatecznych obliczeń produkcji węgla na Polskim Górnym Śląsku wynosiła w październiku br. 2.505.900 tonn (we wrześniu

2.394.414 t.). Zbyt węgla na Polskim Górnym Śląsku 754.761 (708.613). W Polsce bez G. Śląska 857.234 (708.613) łącznie w kraju 1.611.995 (1.495.798). Eksport 879.798 (886.974). Łączny zbyt 2.491.793 (2.382.772). Zapasy węgla z końcem października br. wynosiły 975.593 (975.194). Zażądano pod węgiel 209.877 wagonów (201.747), dostawiono 200.725 wg. (200.555), brakło 9.152 wg., czyli 4,4 proc. (1.192, czyli 0,6 proc.). Ilość zatrudnionych robotników wynosiła 75.245 (74.138).

CEMENTOWNIE NIEMIECKIE POJA SIĘ KONKURENCJI POLSKIEJ.

Dażności organizacyjne i koncentracyjne polskiego przemysłu cementowego napawają cementownie niemieckie wielką obawą. W szczególności dażność do stworzenia syndykatu eksportowego polskiego cementu spowodowała cementownie niemieckie Śląska Opole do przedstawienia memorandum ministrowi gospodarki Rzeszy w celu ochrony zagrożonego rzekomo przemysłu cementowego. W memorandum tym wskazuje przemysł, iż zdolność produkcyjna polskich cementowni jest wyższa zaledwie do połowy i że po zawarciu traktatu handlowego nastąpi silny eksport cementu do Niemiec nawet z ofiarami w wysokości cen. Wobec tego górnośląsko-niemiecki przemysł cementowy zostanie zagrożony tembardziej, że prowincje wschodnie, jako rynek zbytu zostały odcięte. Memorjał kończy się nawoływaniem do broni przemysłu cementowego przy traktacie handlowym.

GIEŁDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 21. 11. (wł. k.) Dolar 888,88, Zjednoczonych 888, sprzedaż 890 kupno 888. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar w obrotach pozagiełdowych 888 i 861. Rubel w złocie 473. Sto zł. w złocie 172. Dla akcji tendencja niejednorodna małe obroty. Z pożyczek państwowych słabsza była 5 proc. premija dolarowa, mocniejsza 5 proc. konwersyjna i 5 proc. konwersyjna kolejowa.

Warszawa, 21. 11. (PAT) Papiery państw. 5 proc. pożyczka konwersyjna 65 00 — 66 00, 6 proc. pożyczka dolarowa 82 00, dolarówka 61 50 — 61 75 — 61 50, 5 proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62 00 — 63 00, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 50 — 103 00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92 00 — 93 00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93 00, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92 — 93 00.

Warszawa, 21. 11. (PAT) Bank Handlowy 123 00, Bank Polski 156 00 — 156 25 — 156 00, Bank Sp. Zarobkowych 91 00 — 90 00 — 91 00. Poznań, 21. 11. (PAT) Giełda zbożowa: żyto 38 25 — 39 25, pszenica 46 25 — 47 25, jęczmień 33 — 35 00, jęczmień brow. 39 50 — 42 50.

Berlin, 21. 11. (PAT) Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę Katowice i Poznań 46 825 — 47 025, na Tallin 1119 — 1125, na Kowno 41 51 — 41 69, złoty 46 825 — 47 225.

GIEŁDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Berlin, 21. 11. (PAT) Giełda zbożowa: pszenica 242 — 245 00, żyto 239 — 243 00, jęczmień 220 — 263 00, owies 202 — 212 00.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 19. XI. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dyskonta	Paryż w zł.	Notow. za	W Warszawie	Katowice	Gdańsk	Berlin	London	Nowy Jork	Paryż	Praga	Wiedeń
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	47.025	43.56	11.25	—	—	58.20
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	47.025	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	113	100 Gd. zł.	—	—	—	31.70	—	—	—	—	—
Berlin	7	123.45	100 R. M.	—	—	—	—	20.43 1/2	—	607.25	—	121.75
Belgia	5 1/2	100	100 tr. b.	—	—	—	—	34.93 1/2	—	155. —	—	72.33
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	790	—	15.70	—	3.20 —
Budapeszt	6	105.01	100.000 r. w.	—	—	—	73.41	27.85 —	—	—	—	90.80
Holandia	3 1/2	208.31	100 gd. n.	361 10	159.30	—	169.35	12.05 1/2	—	1.028	—	209.45
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	112.43	18.18 1/2	—	—	—	139 —
London	4 1/2	25.22	1 £	4353	43.36	—	20.412	—	—	124. — 3/2	—	25.23 1/2
New-Jork	5 1/2	5.12	1 \$	5. 2	3.83	—	4.192	1.872 3/32	—	25.42 1/2	—	1.18425
Paryż	5	100	100 tr. fr.	5.15	34.96	—	10.49	124.03	—	—	—	20.385
Praga	5	105.01	100 k. c.	20.47	—	—	12.422	164.50	—	—	—	15.37
Szawycarja	1	100	100 l.	—	—	—	21.805	89.62	—	138.25	—	28.20
Szwecja	5 1/2	100	100 tr. szw.	172.38	171.52	—	30.85	25.28 1/2	—	490.50	—	—
Wiedeń	4	138.88	100 k. szw.	240.80	139.60	—	112.9	13.09 3/4	—	084.50	—	139.70
Wiedeń	6 1/2	105.01	100 szw.	125.01	125.31	—	59.12	34.55	—	—	—	73.10

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

*) Ustalane przez Bank Śląski. — Banque de Silésie.



Nr. 42.

Dodatek tygodniowy „Polonii“

Rok 2.

Wpływ pracy młodzieży w gminie.

Życie państwowe, komunalne lub społeczne idzie od wieków swoim utartym, przyrodzonym trybem. Podstawą gminy jest rodzina. Z gmin dopiero tworzy się dzielnica albo Województwo a z dzielnic powstaje państwo.

Rodzina składająca się z ojca, matki i dzieci jest jakoby małym zarządem gminnym. Gmina to już rodzina w szerszym zakresie.

Otóż na losy gminy ma bezsprzecznie wolny wpływ głowa rodziny — obywatel. On to wybiera zastępcę gminne z którego wychodzi głowa gminy — sołtys. On to płaci podatki i dogląda, czy rządy gminy idą po linii ulpszenia stosunków zdrowotnych, komunikacyjnych i społecznych w gminie. Jednakże każdy obywatel musi się z tem liczyć, że z biegiem czasu z doliczeniem lat życiowych musi opuścić swój posterunek i zrobić miejsce innym młodszy ludzom. A jakżeś to? To ten młody obywatel ma być zaprzęgnięty do pracy obywatelskiej w gminie bez przygotowania? Żałowałbym taką gminę, w której by jej wodzili ludzie nie przysposobieni do pracy społecznej. Wszak z ironią opowiadany sobie kawały o raćnych, którzy stanowią materiał kiwaczy głowami.

Wynika z tego, że obywatelstwo w gminie poszczególnej, ma święty obowiązek zająć się na szerszą skalę wychowaniem i wykształceniem młodzieży do pracy publicznej. Bardzo pomocnymi w tej pracy są nasze stowarzyszenia młodzieży polskiej czyli S. M. P. W każdej prawie gminie istnieją takie stowarzyszenie i z zadowoleniem możemy na tem miejscu podkreślić, że w licznych Gminach Soltyssowie należą do patronatów tychże. Oczywiście, że każde materiały i moralne poparcie jakie udziela się tym placówkom, jest najpewniejszą lokatą dóbr na przyszłość. Bo też musimy się z tem liczyć, że tak, jak w początkach kulturalno-oświatowej akcji gmina wielki wywiera wpływ na młodzież, tak, za parę lat odwrotnie młodzież wywiera swój wywrzeć w gminie.

Wszak od 25 roku życia młodzież ma prawo wybierać zastępcę gminne. W każdej akcji wyborczej mieć młodzież po swej stronie, znaczy tyle co mieć prawie połowę zwycięstwa zapewnionego. Dzisiaj gminy Województwa naszego przedstawiają widok spustoszenia narodowego. Przecież to rzecz niesłychana, aby gminy polskie takich powiatów jak Lubliński, Pszczyński i Rybnicki — o innych już nawet nie chcę wspominać — miały większość raćnych niemieckich. Jest to prawda, że lud śląski, głoszący przy ostatnich wyborach komunalnych na listy niemieckie, chciał wyrazić słusne oburzenie z niebardzo szczęśliwych rządów polskich. Lud śląski jest za bardzo religijnym aby głos protestu wyrazić w formie oddania głosów na komunistów, a więc głosował na listy niemieckie. Twierdzą, że gdyby były głosowały do gmin jeszcze owe 4 roczniki młodzieży, którym nie przyznano prawa do głosowania, toby rezultat wyborów

był jeszcze ujemniejszy. Oto widoczny znak, jaki wpływ na gminę może wywierać młodzież. Dzisiaj niestety wpływ ten uprawia się w formie negatywnej. Ta stosunkowo mała liczba młodzieży w zorganizowanej w S. M. P. nie może powetować szkód jakie zadaje młodzież niezorganizowana sprawie polskiej i katolickich w gminach. Trzeba więc energicznie i celowej pracy aby te siły drzemające w pokoleniu młodym zbudzić i sprzągnąć dla sprawy naszej w gminach Śląskich.

Od dzielnej i wytrwałej pracy dla młodzieży dorastającej zależy w przyszłości większość polska w gminach naszych.

Młodzież wywiera także wpływ na życie religijne i moralne w gminie. Tam gdzie żyje młodzież pielęgnująca ducha religijnego, gdzie się skupia w ogniskach na odczytach na żałobach godziwych i schadzkach tam też można być o czystość obyczajów i cnoty chrześcijańskie spokojnym. Zaprawdę młodzież jest w stanie przyczynić się do odrodzenia całej gminy. Jak nie można widzieć słońca, tak nie można zauważyć przykładowej, wzorowej młodzieży. Wpływ młodzieży w gminie jest ten sam, co wpływ kwisu w trzech miarach maki.

Przed paru laty nie było w naszej gminie żadnego życia ani narodowego ani czynnie religijnego. Ludzie nie zajmowali się niczem innym, jak swoją codzienną pracą i swymi zwykłymi troskami. W niedzielę tradycyjnie szli do kościoła, po południu tradycyjnie siedzieli u żyda w karczmie. Wobec zagadnień narodowych i politycznych odnoszono się z apatią. Aż tu naraż zebrała się grupa młodych ludzi i założyli sobie katolickie stowarzyszenie pod opieką św. Józefa. Było to jeszcze za czasów niemieckich i jakby w ulu zakipiało życie narodowe, towarzyskie i religijne. Nie poznałbyś starej gminy. Młodzi i starzy w zawody biegli, to też w chwilach przełomowych nie zabrakło ich w szeregu walczących o wolność i niepodległość Ojczyzny. A o życiu religijnym tej gminy świadczy fakt, że żadne zakusy socjalistyczne lub komunistyczne nie powiodły się i dotąd nie zdołano umieścić jacejek wywrotnych.

Oto jaki zbawienny wpływ wywrzeć może młodzież na gminę.

Dziś wrogowie nasi organizują się potajemnie. Co chwilę wyjawia się jakaś jacejka komunistyczna a wśród młodzieży dokonuje się aresztowań. Bieda nam, gdyby młodzież wywrotna doszła do rządów! Komu gardło miłe, ten niech się chroni od noża bolszewickiego!

Zrob' się to najlepiej, gdy wszelkimi siłami poprze się ruch młodzieży polsko katolickiej stojący pod opieką patrona młodzieży polskiej św. Stanisława Kostki, którego uroczystość dziś wszędzie obchodzimy.

Michał.

—:—:—

Zorganizujmy „Rok oszczędności“.

W Polsce nadludzkich wysiłków potrzeba. by nawet w „Dzień oszczędności“ wciągnąć komu propagandową książeczkę oszczędności do ręki. Niewątpliwie chętnych do zapoczątkowania akcji gromadzenia oszczędności znalazłoby się wielu, także wśród młodzieży zapalnej nawet nieraz do rzeczy błahych i bezwartościowych — w krabu sposobności do akcji poważnej i pożytecznej. Ale to jest wina starszych, że nie umieją czy nie chcą młodym pokoleniu nasunąć tej sposobności ćwiczenia się w dobrem.

I tak „Dzień oszczędności“ obchodzony we wszystkich państwach, u nas prawie przeszedł bez echa bo wypadł na dzień wolny od nauki szkolnej, zresztą w czasie dłuższych świąt, innego dnia na ten cel dotychczas nie wyznaczono. Czechosłowacja dzień oszczędności — a właściwie cztery dni propagandy oszczędności — połączyła z obchodem odrodzenia swego państwa — toteż tam już poprzednio według sprawozdań wypadła na głowę 1000 zł. oszczędności, u nas zaledwie coś ponad 10 zł. — a teraz wyścig będzie jeszcze większy na naszą niekorzyść.

Sporadyczne usiłowania propagandy oszczędności nawet komitetów polepały u nas przeważnie na kilku odczewach, gdzieś tam tylko rozwieszonych czy rozestawianych, ale w rzadkich wypadkach ujawnił się realny czyn. Wprawdzie niektóre instytucje obdarowały książeczkami propagandowymi młodzież szkolną, ale to jest kropla w morzu na tysiące uczniów i uczennic. Tu już nie wystarczy dzień oszczędności — trzeba zacząć Rok oszczędności. W roku tym należałoby przystąpić do zorganizowania szkolnych kas oszczędności, jako instytucji propagandowych — pomocniczych, mających za zadanie tak wychowywanie młodzieży w cnocie oszczędności, jak i praktyczne gromadzenie nawet najdrobniejszych kwot, lokowanych później przez zarządy szkół na książeczki kas oszczędności. Propagandowa książeczka oszczędności jest zatem jakby skarbanką w ręku ucznia i zarazem dokumentem z zapisami nauczyciela, ile oszczędzono i jaki to przynosi procent. Książeczki takie młodzież lubi i szanuje, będzie je ceniła jeszcze więcej, jeżeli uda się od władz uzyskać dla nich pewne ulgi np. niższe kolejowe, tramwajowe, rabat na towary w sklepach itp., o co inicjatorowie czynią starania. Także objaśnienia, ilustracje i sentencje na książeczkach umieszczone podnoszą ich wartość wychowawczą.

Rodzice, krewni, instytucje i wszyscy zwolennicy oszczędności najlepiej przysłużą się sprawie tej, jeżeli obdarują dzieci książeczkami, które zanieśione do szkoły, będą podstawą do założenia szkolnej kasy oszczędności.

St. Syc.

—:—:—

Walka o gimnazjum humanistyczne w Niemczech.

Troska o stan i utrzymanie gimnazjum humanistycznego w Niemczech obejmuje najszerze koła społeczeństwa niemieckiego. Obróńcy tego potężnego czynnika kultury przeciwstawiają czystem i gwałtownym atakom jego wrogów poniższe racje:

Usunąć z życia szkoły humanistycznej, to znaczy zniweczyć te dobrodziejstwa kultury, którym duch narodu zawdzięcza swe światowe znaczenie. Wrogowie gimnazjum humanistycznego wydzierają szkole podstawę nauczania, która jeżeli nie jest jedyną, to w każdym razie niezwykle cenną sposobnością planowego gruntownego i wielostronnego kształcenia młodzieży. Zacieśniania ani daleki horyzonty myśli młodzieży w dziedzinie polityki, historii, literatury, sztuki i filozofii odbiera i wykształconym kierownikom społeczeństwa zdolność dostrzegania kulturalnych związków teraźniejszości z przeszłością, pozbawia ich amodulnego sądu w ocenie różnych wartości osłabia i wreszcie podstawy, na których oparł się i wzniósł gmach nauki.

sprawy. O jednym może was zapewnić: Kościół waży i bada z całą przenikliwością i gruntownością, zanim wyda orzeczenie. Niech żaden katolik nie uprzedza orzeczenia swego Kościoła! Jedynie do Kościoła św. należy wydawać w podobnych wypadkach ostateczne orzeczenie. Moim najgłębszym życzeniem jest: bądźcie posłuszni udzielonemu wam niedawno upomnieniu ze strony bawarskiego Episkopatu. Powstrzymujcie się z sadem własnym tak długo, dopóki Kościół nie orzeknie. Zdusza się, że Kościół dłużej milczy bo, gdy wreszcie przemówi, wtedy orzeczenie jego jest pełne niezwykłego znaczenia i stał brak pośpiechu. Kościół domaga się, by także Teresa Neumann była posłuszną Jego żądaniom i poddała się badaniom, którego miejsce i charakter określi komisia Kościelna. Tu dodam jeszcze: posłuszeństwo względem Kościoła jest kamieniem węgielnym prawdziwie katolickiego sposobu myślenia. I mam nadzieję, że także w samem Konnersreuth usłyszycie i upomnienie biskupów i zrob' się wszystko, by wreszcie skończyć te sensacyjne odwiedzin. Mam nadzieję, że wszyscy katolicy usłuchają swych pasterzy i powstrzymają się od odwiedzin Konnersreuth, wypadki bowiem jakie tam zaszły, nie powinny być sensacją i widowiskiem. —

Trucizna w podręcznikach szkolnych.

(Kap.) Paryski tygodnik „La Vie Catholique“, piórem ks. G. Bardy, znakomitego znawcy patologii i starożytności, analizuje pod tytułem „Dzieje biblijne w gimnazjach“ świeżo wydany podręcznik historii starożytnego Wschodu i Grecji, przeznaczony dla klas najmłodszych. Jest to dzieło dwu znanych profesorów francuskich, z których jeden naucza nawet w Collège de France, tej najwyższej uczelni paryskiej, a drugi w uniwersytecie Besancon. Otóż pośród innych przedmiotów potrącono w tym podręczniku i o dzieje biblijne. Ale w jaki sposób? Objawione i opowieści biblijne zniesione. Żydy przedstawieni jako ludek ciekawy ze względu na swój kulturalny wpływ i dorobek. Młeli ludzi natchnionych, którzy przez medytację, t. zw. religijną „zadziwyt“ na pustyni, umiel wznieść się do jedynego Boga, podczas gdy lud pozostawał bałwochwalczy. Byli też t. zw. prorocy, prości pastuszkowie. Napelnili oni historję cudownymi opowieściami które przekazywano sobie z ust do ust, ponieważ pismo było nieznane. Dopiero w V wieku przed Chr. zaczęto zbierać te tradycje i historyczne dzieje, ale je ukształtowano i przerobiono na modłę ideałów żydowskich. Tak mówią autorzy. Wszystko to gładko i naturalnie wypowiadają, jakby najoczywistszą glosili prawdę. Wynika więc z tego, że prorocy mówili sami z siebie, że całe dzieje biblijne są legendą i opowieściami, wykrzesana z urreku pustyni. Oczywiście, pisze ks. Bardy, nie śmiałoby tak potraktować historii, gdyby nie wchodziły tu w grę inne interesy, powtarzając przytem dawno zbite błędy i dawno przebrzmiałe koncepcje. I pyta się autor, czemu to gdzie indziej i dziś jeszcze nie znajdujemy tak natchnionych pastuchów, co w swych medytacjach przy trzodzie, znaleźli by odpowiedź netylko na zagadnienia duszy ludzkiej, ale i na najwyższe pytania związane z historją, celem rodzaju ludzkiego. Zresztą, nie warto się nawet sprzeczać z uczonymi autorami, którzy, mimo swej nauki, zdają się nawet nie chcieć w edrzeć że właśnie nauka oddawna już ustaliła, iż pismo było znne w Palestynie w XIII lub XIV w. przed Chrystusem, t. j. na blisko 1000 lat przed wskazaną przez autorów datą. Prosta ta uwaga obala całą poiać poetyczną, ale fa-

szywego przedstawienia rzeczy przez niewierzących pisarzy. Ks. Bardy konkluduje, że czas pomyśleć o zabezpieczeniu dzieci przed antyreligijnymi wycieczkami niektórych uczonych, którzy niezadowoleni swym wpływem na wyższe umysłowe warstwy, chcą jeszcze specjalnie i dla szkół pisać.

Podobna uwaga przysłała by się wielce i w Polsce, gdzie i nasze podręczniki szkolne wypisują wielce podobne do powyższych ustępy. Abraham, Mojżesz, wszystko to, w takich podręcznikach podane za „legendy“. Prorocy — czytamy w jednym z nich — „wymyśliłi“ nowa religję żydowską i t. p. O ciagłości Bózego objawienia niema w takich książkach mowy. A czegoż się o średnich wiekach nie wypisuje, by zelżyć Kościół który wówczas z takim trudem Europę cywilizował? Wielki jest brak katolickich podręczników historii w języku polskim. —

Arcybiskup z Bambergu w sprawie stygmatyzowanej z Konnersreuth.

Na zjeździe katolickim w Norymberdze arcybiskup z Bambergu poruszył m. in. sprawę wydarzeń z Konnersreuth i zwrócił się do obecnych z następującym upomnieniem: „Sprawa zajmuje katolicką opinję zbyt w cie. Dla Kościoła katolickiego niema ona jednak zasadniczego znaczenia, bo bez względu na to jak wypadnie ostateczne rozstrzygnięcie Kościoła w kwestji istnienia lub nieistnienia w Konnersreuth nadprzyrodzonego działania — nasz Kościół katolicki pozostanie instytucją Boską Jezusa Chrystusa, jak i dotąd. Nasza wiara jest tak mocno ugruntowana, że nie potrzebuje nowego umocnienia. Kościół katolicki pozostanie instytucją Chrystusa. Syna Bózego, bez względu na takie lub inne rozstrzygnięcie tej

Reumatyzm



nerwoból, ischias, gościec ból głowy i tym podobne dolegliwości u s u w a szybko i pewnie od 25 lat znane naciernie pod nazwą

Ichtiamentol

Liczne, codziennie wpływające uznanie i podziękowania Ichtiamentol wszędzie do nabycia.

Skład wysyłkowy: Laboratorium chemiczne apteki Mra. Szymona Edelmana w Samberze

Otwarcie Katowickiej Radiostacji

Jest kwestja kilkunastu dni, każdy odsprzedawca radioaparatów i każdy radioamator winni we własnym interesie zanieść oświadczenie na pierwszorzędną szwedzką radiostację i aparaty B A L T I C w bezpośrednim fabrycznym źródle I. J. Wyłącznej Reprezentacji

Zjednoczone Tow. Handlowe
WARSZAWA, ulica Żelazna 46.

DZIŚ WE WTOREK

DNIA 22 LISTOPADA O GODZ. 16³⁰

OTWARCIE

pierwszego i jedynego instytutu parafinowego z metodą natryskiwania połączonego z indywidualnymi zabiegami kosmetycznymi.

Wyłączna licencja na Katowice i Województwo Śląskie. Wykwalifikowany personel pod nadzorem lekarskim. Prospekty na żądanie wysyła się bezpłatnie.

OSTATNI WYRAZ TECHNIKI w TERAPII PARAFINOWEJ

— LUXEA —

PARAFINEUM — INSTITUT COSMETIQUE

Katowice, ulica Stawowa Nr. 3, Telefon Nr. 192

KINO APOLLO KATOWICE

Od dziś
wielki szlagier wiedeński
p. t.



**KOCHAJ MNIE,
A ŚWIAT
BĘDZIE MOIM!**

Reżyserja E.A. DUPONTA.

Czy wiesz, że samoloty Polskiej Linji Lotniczej przebyły dotychczas drogę równą 7 podróżom na księżyc?

Czy wiesz, że samoloty Polskiej Linji Lotniczej przewiozły dotychczas 20 tysięcy pasażerów 350 tysięcy różnych towarów i 300 tysięcy przesyłek pocztowych? — Wszystko to dzięki — taniemu — bezpieczeństwu.

Korzystajcie z komunikacji powietrznej. Szybkość — taniść — bezpieczeństwo. Sięć listów? Warszawa. Nowy Świat Nr. 24 tel. 9-00 19-88, lotnisko tel. 8-50 Kraków. Św. Anny 4. tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45. Lwów Tow. Orbis ul. Jagiellońska tel. 8-11 Łódź. ul. Piotrowska 67. tel. 3-11, lotnisko tel. 26-15. lotnisko tel. 22-75. Wiedeń. Tegetthofstr. 7 Mezzanin 71-0-84 lotnisko tel. 48-5-60

Potrzebna

sila biurowa

władająca dobrze polskim i niemieckim językiem dla korespondencji. Zgłosić się do biura Technicznego S. Dziuki, Katowice, ul. Kopernika 4

Bezpłatnie

wysyłamy wszystkim bez wyjątku po otrzymaniu adresu ilustrowany cennik towarów, obejmujący najniezbędniejsze artykuły potrzebne każdemu mieszkańcowi Rzeczypospolitej. Polecamy między innymi: radjoodbiorniki i części, maszyny do szycia, rowery, giarmoniony i zegary.

Będąc w posiadaniu naszego cennika, ma możność kupna bez najmniejszego uszczerbku dla swego budżetu, gdyż sprzedajemy na warunkach nie wykole dogodnych. Zwrócić się do firmy: 1940 M. OKON, WARSZAWA, Żelazna nr. 11. Telefon 121-66

KINO KAMMER

Katowice, Rynek Nowy

Od wtorku, 22-go listopada

Ave Maria

G. zesznica

Tragedja młodej dziewczyny, która porwana zostaje przez wroga życia. Po burzliwych przygodach życiowych i kłopotach szuka zbawienia po murach klasztornych

GŁÓWNE ROLE KREUJA:

Hilb'eta Pina cili. Hans Nicendörfer
Eciga Thomas, Hans S. Dwe

KINO PALAST

Katowice, ulica Telecka

Od wtorku, 22-go listopada br.

Slagier sezonu

Książę Czarnych Gór

Romantyczne przygody księżniczki i rycerskiego rozbójnika według słynnej powieści WIKTORA LEONA.

W rolach głównych

VIVIAN GIBSON — HARRY LIEBKE.

— 258 —

gdyż w trzy dni później spotkał Tije i znowu ani mu przez myśl nie przeszło, że to jest jego siostra córka, dziecię jedyne, którego stracił dawno opłakał.

Odszukał odnośne wiersze listu serdecznego druha:

„Ta mała dziewczynka, którą ujrzałem w obozie naszych bohaterów, o której smutnych przeżyciach opowiadał ci Pulo, jej narzeczony, to jest właśnie twoja córka.”

Wa-Tunga zacisnął pięści w bezsilnej wściekłości. Ohi, czemuż ten przeklęty Pieter zginął tak wcześnie. Śmierć miała być straszną, niewątpliwie, lecz czemuż była ona wobec ogromu jego zbrodni? Nic mu już dzisiaj zrobić nie można. Wymknął się z rąk mściciela na zawsze. Nie można się nawet pastwić nad jego ciałem, gdyż głodne jaszczury podarły je na strzępy, tylko ogryziony czerep czaszki zostawiając...

Tak. Pieter van Hooft zginął wraz ze swą współniczką, która go widocznie uwolniła przybiegła. Oboje zginęli, lecz na wyspach zundkich żyje jeszcze kilkadziesiąt tysięcy Holendrów, wśród których nie brak takich lotrów, jak Pieter. Są ich setki... może tysiące... może jeszcze więcej. Oto dziś doprowadzeni do rozpaczki tubylcy chwycili zabroń i prowadzą rozpaczliwą walkę. Lepiej uzbrojenie daje dotychczas przewagę białym, lecz on, Wa-Tunga wyrówna tę różnicę... Już wyjechał z San Francisco okręt potężny, wiozący kilkadziesiąt ton materiałów wybuchowych, broni ręcznej i wszelakiego sprzętu wojennego, jaki najbardziej potrzebny jest w wojnie podjazdowej. Zdziwiał się Holendrzy, Niemcy się zdziwiali, kiedy ujrza, że krajowcy posiadają nawet granaty z gazami trującymi. Starek zarzucił kotwicę w delcie Redjangu za dwa tygodnie... Zawsze wracać już dzisiaj. „Wolność”, łódź podwodna, ostatni sukces techniki wojennej posiada jeszcze dwie torpedy w zapasie... W ponurych kabinach „Mściciela”, białego jachtu są jeszcze wolne miejsca dla nowych więźniów. Zawsze wracać już dzisiaj...

Wa-Tunga wstał z krzesła. Powziął zamiar stanowczy, zdecydował się nareszcie, lecz mimo to zerknął po raz ostatni na końcowe wiersze listu.

Ahmed donosił tam, że pod czułą opieką narzeczonej Pulo przychodzi do sił z dniem każdym. Chciałby jaknajprędzej wyjechać i objąć komendę nad swoim oddziałem, który przebiega bagniste połacie wschodniej Sumatry i wznieca płomienie powstania narodowego, raczej czynem niż słowem. Mulu, Tija i on sam muszą z nim co dnia staczać prawdziwe walki, by nie opuszczał łóża przedwcześnie. Poza to, wszyscy czworo czekają z utęsknieniem powrotu Wa-Tungi... Czemu odwieka dzień przyjazdu? Czemu nie dawał znaku życia tak długo, przez co nie można mu było donieść o odnalezieniu się żony i córki... Za długo już grasuje po małej przestrzeni Morza Jawańskiego zanadto się nasuwa na oczy wrogom, którzy nie śpią przecież... Należy zrobić miesięczną przeprawę, jak dawniej

Rozmowa między dwoma kupcami!



Treść rozmowy!

Młody kupiec starego
Raz pytał o zdanie:
Na co rozum potrzebny
Jest w kupieckim stanie?
Stary odrzekł mu na to
Bez cienia ironji:
„Byś się stale ogłaszał,
Lecz tylko w „Polonji”.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej strona 4 łamowa zł. 1.- W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80 Za tekstom w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20 Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60 ponad 200 wierszy zł. 0.80 — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna sprzedaże, zamiany ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonialne zł. 0.30 — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

nany powszechnie w Krakowie

pierwszorzędną

Grand Hotel

po gruntownym

przerobieniu i

odnowieniu według

nowoczesnych wymagań

został otwarty

i prowadzony

będzie we własnym

zarządzie.

Apartamenty

Pokoje z łazienkami,

ciężkie meble i z mą wodą oraz

telefony w każdym

poкою dla rozmów

miastowych i między-

miastowych.

KAWIARNIA i

RESTAURACJA przy Hotelu

1946 Zarząd.

UWAGA! Prosimy przy

szczytach nie zalać

czuć orygi-nalnych

świadectw lub uwierzy-

telionych odpisów. Za za-

gubione świadectwa za-

łączamy przy ofiarach

szczytowych nakładamy

„Polonia” Sp. Wzr. r. n. o.